

www.sacz.in

dobry tygodnik
sąddecki
ts

GAZETA BEZPŁATNA

Nr 46 (263), 19 listopada 2015

Nakład 15 000

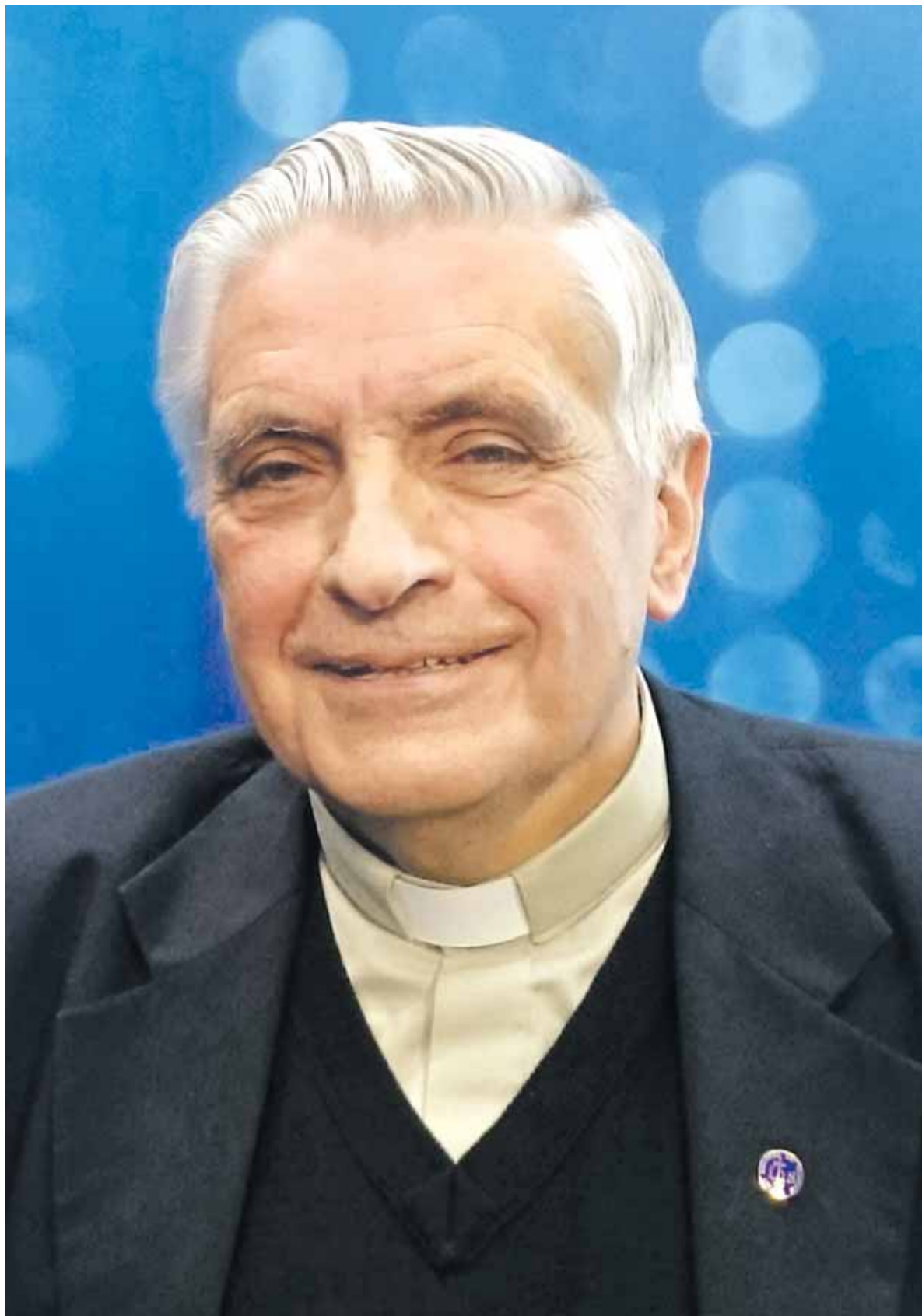
**Wojciech Piech drugim
wiceprezydentem** >>> **str. 5**

Woda nie będzie droższa >>> **str. 6**

Widział poddaj się, jesteś okrażony
>>> **str. 7**

**Zadecyduj o budżecie
obywatelskim** >>> **str. 8**

**Posłanka Elżbieta Borowska
prywatnie** >>> **str. 11**



FOT. PAMEL LESNIAK

REKLAMA

BAL SYLWESTROWY
2015/2016
CENA 199zł 99GR. OD OSOBY
W MOSZCZENICY
U PASONIA
SERDECZNIE ZAPRASZAM!
STANISŁAW PASON
CHEŁP
Z RODZINĄ
Rezerwacja:
Kom. 602 310 021
Tel. 18 446 05 22
www.upasonia.pl

Kiedy zostałem księdzem moja mama powiedziała mi: „Nigdy wcześniej ci o tym nie wspominałam, ale twój ojciec nie chciał, żebym cię urodziła, więc próbowałam nosić ciężary, skakać z wysokości, ale ostatecznie zawróciłam w drodze do gabinetu lekarskiego na zabieg...”

O 50-leciu kapłaństwa, 60-leciu życia zakonnego, nowej książce opowiadającej nie tylko więzienne życiorysy rozmawiamy z ks. Stanisławem Majchrem, ojcem jezuitą, we wtorek uhonorowanym przez Radę Miasta tytułem Zasłużony dla Nowego Sącza

str. 9

REKLAMA

Intermarché
SUPER

znajdź nas na  
Intermarche Nowy Sącz

**POLECAMY oryginalne produkty klasy
premium prosto z Włoch i Francji**



C.H.EUROPA II Nowy Sącz ul. Nawojowska 1

Godziny otwarcia: pon.-piątek 7.00 - 21.00, sob. 7.00-20.30, niedz. 9.00 - 18.30

Z drugiej strony

	NOWY SĄCZ	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA
DZIEŃ	11	12	6	-2	1	0	-1	
NOC	-1	2	-6	-7	-6	-7	-6	

Źródło: pogodynka.pl, IMiGW

TYGODNIÓWKA MARKA STAWOWCZYKA



AFISZ KULTURALNY

19 listopada, godz. 17., Galeria Prowinny Dom w Starej L'ubovni - wernisaż wystawy rzeźby Andrzeja Szarka
 19 listopada, godz. 17.30, Sądecka Biblioteka Publiczna - Poetycki wieczór zaduszkowy
 20 listopada, godz. 10.30, MCK SOKÓŁ - prapremiera spektaklu „Raz, dwa, trzy... szukam” w wykonaniu Teatru TUPTUSIE z Tarnowa
 22 listopada, godz. 14., Kamionka Wielka - Rekonstrukcja historyczna, oddział partyzancki "Grom" S. Piszczka
 22 listopada, godz. 17., MOK w Nowym Sączu - przedstawienie „Damy i huzary” Aleksandra Fredry w wykonaniu Teatru Robotniczego
 22 listopada, godz. 18., Kino SOKÓŁ w Starym Sączu - Koncert charytatywny Fundacji Będzie Dobrze - Lachersi
 24 listopada, godz. 18., MCK SOKÓŁ - promocja książki o. Stanisława Majchera „Jezus był ze mną za krętami”
 25-27 listopada, MCK SOKÓŁ - III Dni Ukraińskie w Nowym Sączu
 25 listopada, godz. 17., Sądecka Biblioteka Publiczna - Sądeckie Duety Literackie poświęcone książce „Zapach anioła” Jana Piekło
 25 listopada, godz. 18.30, Muzeum Regionalne Państwa Muszyńskiego - Jesienne wiersze, prezentacja twórczości Janiny Kumorek i Małgorzaty Bajorek
 26 listopada, godz. 18., Mała Galeria - Andrzej Szarek - happening (KW, JB)

WYŁOWIONE Z SIECI

Rekord z udziałem Zielińskiej

„Listy do M. 2”, w której sądeczanka Katarzyna Zielińska gra rolę Betty, biją rekordy popularności.

Jak podaje TVN, w miniony weekend „Listy do M. 2” zobaczyło ponad 656 tys. osób.

Komedia romantyczna w świątecznej atmosferze wyprzedziła hit sprzed 16 lat - „Pana Tadeusza” w reż. Andrzeja Wajdy. Akcja filmu Macieja Dejczerza zaczyna się cztery lata po wydarzeniach, o których opowiadała pierwsza część. Bohaterowie znów przygotowują się do Wigilii...

„Najlepsze otwarcie polskiego filmu wszechczasów. Dystrybuowana przez Kino Świat produkcja TVN zdetrinizowała wieloletniego lidera - „Pana Tadeusza” i przebiła wynik otwarcia bondowskiego „Spectre”! Hurra! Dziękujemy!” - cieszy się na swoim Facebookowym profilu Kasia Zielińska.



FOT. Z STRONY FB K. ZIELIŃSKIEJ

(R)

NOWOŚCI WYDAWNICZE

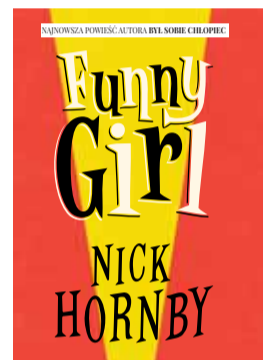
Trzpiotka gwiazdą serialu

Osadzona w Londynie lat 60. żywiłowa opowieść o przygodach nieustraszonej Sophie Straw, która z prowincjonalnej trzpiotki przeistacza się w gwiazdę telewizyjną, świecąca jasno w konstelacji nie mniej barwnych i intrygujących postaci.

gwiazdki przemysłu rozrywkowego.

Wyczekiwana z niecierpliwością nowa powieść autora bestsellerowych książek „Wierność w stereo” i „Był sobie chłopiec”.

WYD. ALBATROS



Nick Hornby, „Funny girl”

KONKURS

Do 20 listopada czekamy na Wasze hasła promujące czytanie książek jesienią. Nadsyłajcie je na adres: redakcja@dts24.pl
 Autorów najlepszych sloganów nagrodzimy książkami od wydawnictwa Albatros.

REKLAMA

ts dobry tygodnik sądecki
 Wydawca: Wydawnictwo DOBRE Sp. z o.o.
 33-300 Nowy Sącz,
 ul. Żywiecka 25. ISSN 2082-209X.
 Redakcja: „Dobry Tygodnik Sądecki”,
 tel.18 544 64 41, redakcja@dts24.pl
 Redaktor naczelny: Wojciech Molendowicz
w.molendowicz@dts24.pl
 Zastępca redaktora naczelnego: Jolanta Bugajska,
j.bugajska@dts24.pl
 Redaktor senior: Jerzy Widet
 Redaktor naczelny portalu sacz.in: Jakub Toporkiewicz,
kuba@sacz.in

Dyrektor Biura Reklam i Ogłoszeń: Irena Legutko,
i.legutko@dts24.pl, tel. 785340410
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: Beata Ziemia,
b.ziemia@dts24.pl, tel.889 020766
 Koordynator Biura Wydawnictwa: Bożena Baran,
b.baran@dts24.pl, tel.721 066993.
 Dyrektor ds. kolportażu: Mateusz Węglowski-Król,
 tel. 665270230.
 Skład: Piotr Płachta, tel.602522291
 Druk: Polska Press Grupa Oddział Poligrafia
 Drukarnia Sosnowiec.

Ważny temat

Nie likwidujemy gimnazjów, zadbajmy o jakość kształcenia

Dużo emocji wzbudza zapowiadana przez PiS likwidacja szkół gimnazjalnych. Mówi się o edukacyjnej rewolucji. – Zmiany będą przeprowadzane w uzgodnieniu społecznym – zapowiada poseł Barbara Bartuś. – Nie likwidujemy gimnazjum, tylko poprawimy system kształcenia – nawołuje profesor Bogusław Kołcz.

PiS chce zlikwidować trzyletnie gimnazja i powrócić do ośmioletniej szkoły podstawowej oraz czteroletniej szkoły średniej – liceum i technikum. – Opowiadam się za zmianą. Reforma przeprowadzona w 1999 r. była zła. Szkoła została źle wtedy usytuowana, ograniczono nadzór kuratorium. PiS utrzymuje stałe kontakty ze środowiskami nauczycieli, którzy dostrzegają potrzeby reform. Rozmawiałam z obecną minister edukacji Anną Zalewską i mam zapewnienie, że zmiany będą przeprowadzane w konsensusie społecznym, stopniowo – mówi posłanka Barbara Bartuś.

Nie brakuje jednak głosów pełnych wątpliwości. – Jakoś nie wierzę w to, że likwidacja gimnazjum rzeczywiście grozi – mówi profesor literatury Wojciech Kudyba. – Najpierw musi się odbyć dyskusja w gronie ekspertów, a potem

ostatecznie dyskusja społeczna. Sądzę, że gimnazja się utrzymają, problem tkwi raczej w tym – w jakim kształcie. Powrót do szkoły ośmioklasowej będzie się wiązał z poważnymi kosztami finansowym i społecznymi. Gimnazja mają potężną infrastrukturę, gminy zapożyczając się, wybudowały imponujące budynki, sale gimnastyczne. Jeśli gimnazja się nie utrzymają, co z tym będzie? – zauważa Kudyba.

Ze sceptycyzmem do likwidacji gimnazjów odnosi się także profesor Bogusław Kołcz, dyrektor Zespołu Szkół im. Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu. – Obawiam się, że gimnazja nie zostaną utrzymane, bo to się wiąże z notowaniami PiS-u i ogromnym zaufaniem, które PiS teraz otrzymał. Podawane sondaże mówią, że 70 proc. respondentów jest za likwidacją gimnazjów. Pytam jednak, jakie to 70 proc., bo najbardziej zainteresowani, czyli sami gimnazjaliści i uczyący nauczyciele, są likwidacji przeciwni – dodaje.

Opinie dzieci i rodziców w tej sprawie są podzielone.

– Chciałabym dalej uczyć się w gimnazjum, nie podoba mi się, że ciągle są jakieś zmiany

w szkołach – mówi Ania Fedko, uczennica I klasy Gimnazjum w Tęgoborzy. – Gdy pytam córkę, czy wróciłaby się do podstawówki, odpowiada, że nigdy w życiu. Gimnazjum to już dla niej zupełnie inny świat, choć ja osobiście jestem za powrotem do poprzedniego systemu. Sama kończyłam ośmioklasową podstawówkę

Powrót do szkoły ośmioklasowej będzie się wiązał z poważnymi kosztami finansowym i społecznymi.

i uważam, że tamten system był bardzo dobry – mówi mama Ani, Małgorzata Fedko. – Dzisiaj dzieci w gimnazjum czują się, jakby były już dorosłe, tymczasem to nadal są dzieci. Niemniej córce to gimnazjum bardzo się podoba, mimo że wymagania są większe. Uczniom się tam już nie pobiła.

Inną sprawą jest, że dzieci mniej niż dawniej przejmują się swoimi ocenami – dodaje mama gimnazjalistki.

Gimnazja w obecnym systemie oświaty pojawiły się 1 września 1999 r. Są one drugim, obowiązkowym poziomem kształcenia. Uczęszcza do nich młodzież w wieku 13–16 lat.

– Reforma z 1999 r. wprowadzająca gimnazja, była powrotem do sprawdzonej reformy, jeszcze z lat międzywojennych. Dopiero w 1948 r. gimnazja zostały zlikwidowane – zauważa Kołcz. – Ci, którzy chcą zlikwidować gimnazjum, nie biorą pod uwagę wyników egzaminów gimnazjalnych, a te lokują Polskę wśród krajów z najlepszymi wynikami edukacyjnymi. Można zatem pomyśleć nie tyle o zmianie obecnego systemu kształcenia, co zmianie form edukacji i na przykład likwidacji testów – uważa.

Tej opinii wtóruje dr Tadeusz Mędzelowski, politolog z WSB-NLU. – Dzisiejsza edukacja nie daje podwalin pod porządne wykształcenie. Testy masowo stosowane w szkołach, a także niestety coraz częściej na uczelniach wyższych, nie sprzyjają samodzielnemu myśleniu i kształtowaniu charakteru,

a temu przecież powinna służyć edukacja, na jakimkolwiek etapie – zaznacza. – Testy zmuszają do uczenia się na pamięć i wtlaczają gotowe informacje, niekiedy zupełnie młodym ludziom zbędne – dodaje wykładowca.

Czy zaprzysiężony w poniedziałek rząd powinien zaniechać reform? – Niektórzy mówią, że liceum jest powtórką z gimnazjum. Wystarczyłoby jeszcze raz pomyśleć nad programem, nad przydziałem szaty godzin, zastanowić się i wziąć pod uwagę, że niektórzy gimnazjaliści faktycznie kontynuują naukę w liceum. Nie likwidujemy gimnazjum, tylko poprawimy system kształcenia – nawołuje Kołcz.

Zmiany planowane przez PiS miałyby nastąpić do 2026 r. Od pierwszej do czwartej klasy trwałoby nauczanie wczesnoszkolne. Następnym etapem byłoby kształcenie od klasy piątej do ósmej. Potem czteroletnie liceum, bez klas profilowanych. Nie byłoby także obowiązku posyłania do szkoły sześciolatków. Parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości chcą, aby decyzyja co do wyboru czasu, w którym ich dziecko ma pójść do szkoły, zależała tylko od rodziców.

(AM, MOL)

REKLAMA



Moc korzyści Forda.

Komfort i wydajność.
Wyposażony w wiele nowoczesnych rozwiązań nowy Ford Focus teraz w wyjątkowej ofercie może być Twój już za **55 440 PLN**. Odwiedź Autoryzowany Salon.

NOWY FORD FOCUS
w ofercie Ford MultiOpcje
od **470 PLN/mies.***

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Ford Focus 1.6 Duratec 85 KM; 5,9 l/100 km, 136 g/km (zgodnie z rozporządzeniem WE 715/2007 z późniejszymi zmianami w WE 692/2008, cykl mieszany). Na zdjęciu samochód z wyposażeniem opcjonalnym. Oferta limitowana ograniczona w czasie i ilości.

*Dla nowego Forda Focus Trend 1.6 Duratec, 85 KM w promocyjnej cenie 55 440 zł brutto, roczny limit przebiegu samochodu 20 000 km, wpłata własna 25%. Przykład reprezentatywny zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim dla Ford MultiOpcje: całkowita kwota kredytu 40 057,70 zł, okres kredytowania 48 miesięcy, oprocentowanie kredytu 6,29%, opłata przygotowawcza 2002,89 zł, całkowita kwota do zapłaty 51 666,70 zł, miesięczna rata 518,16 zł, ostatnia 48-a rata 23 805 zł, RRSO 9,85% zawierająca szacunkowy koszt ubezpieczenia AC.



wikar.pl

| Wikar Nowy Sącz ul. Węgierska 168, tel. 18 414 0 414



UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



POPRAWA GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ NA TERENIE GMINY CHEŁMIEC I PODEGRODZIE

Od maja 2014 r. Gmina Chełmiec wspólnie z Gminą Podegrodzie realizuje projekt pod nazwą: **Poprawa gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy Chełmiec i Podegrodzie.**

Projekt jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, w ramach działania 1.1. Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracji powyżej 15 tys. RLM, priorytetu I „Gospodarka wodno-ściekowa” Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013.



Głównym celem projektu jest podniesienie poziomu wyposażenia gmin Chełmiec i Podegrodzie w zakresie podstawowej infrastruktury technicznej, poprawa jakości i niezawodności dostaw wody pitnej oraz likwidacja źródeł skażenia środowiska.

Projekt wpływa na podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej regionu poprzez rozwój infrastruktury technicznej przy równoczesnej ochronie i poprawie stanu środowiska, zdrowia i rozwijaniu spójności terytorialnej, spełniając także dyrektywy środowiskowe UE.

W ramach projektu realizowane są następujące działania:

1. Rozbudowa wodociągu w miejscowości Biczycze Dolne i Górne oraz Chełmiec Paścia Góra
2. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenie miejscowości Wielopole, Wielogłowy
3. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenie miejscowości Niskowa
4. Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Chełmiec (ul. Szeroka, Gajowa, Świerkowa, Gołębia, Zielona, Limanowska), Wielogłowy i Dąbrowa
5. Modernizacja gminnej oczyszczalni ścieków zlokalizowanej w Chełmcu
6. Budowa kanalizacji sanitarnej w Podegrodziu
7. Budowa kanalizacji sanitarnej w Stadłach



8. Budowa oczyszczalni ścieków komunalnych w Wielogłowach
9. Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Podrzeczu
10. Zakup niezbędnego sprzętu do utrzymania i eksploatacji wybudowanej sieci kanalizacyjnej dla Gminy Chełmiec i Podegrodzie

Całkowity koszt realizacji wynosi 73 497 526,92 zł, zaś wysokość dofinansowania 37 425 570,33 zł.

KANALIZACJA SANITARNA TO BEZPIECZNY, PRZYJAZNY ŚRODOWISKU, WYGODNY I TAŃSZY ODPŁYW ZUŻYTEJ WODY

Ścieki to nieczystości powstające w efekcie codziennego użytkowania wody. Poprzez system rur, kolektorów, przepompowni ścieków i rurociągów tłocznych są bezpiecznie odprowadzane do miejsca ich zagospodarowania, którym w gminie Chełmiec jest Oczyszczalnia Ścieków w Chełmcu, Małej Wsi, Piątkowej oraz budowana oczyszczalnia w Wielogłowach. Oczyszczone ścieki będą spełniać wszystkie wymagane parametry



try zgodnie z wymaganiami obowiązującymi w Dyrektywie 91/271/EWG, m. in. redukcja ChZT, BZT5, zawiesiny ogólnej, fosforu i azotu. Ścieki oczyszczone dzięki zastosowaniu technologii membranowej nie tylko z łatwością spełnią normy, ale także dodatkowo będą pozbawione bakterii i większości wirusów. Oczyszczone ścieki będą odprowadzane do zlewni rzeki Dunajec.

EKOLOGICZNY SPOSÓB ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW:

Odprowadzanie ścieków w sposób niekontrolowany lub do nieszczelnego zbiornika bezodpływowego stanowi zagrożenie dla środowiska (zanieczyszczenie gleby i wód podziemnych) oraz dla zdrowia ludzi i zwierząt. Jeśli ścieki są odprowadzane do systemu kanalizacyjnego,



ryzyko powstania szkód w środowisku zostaje wyeliminowane, gdyż stan sieci jest stale monitorowany, co gwarantuje jej szczelność.

WYGODA DLA UŻYTKOWNIKA:

Przyłączenie do sieci to nie tylko czyste środowisko, ale też wygoda. Nie trzeba ciągle myśleć o wytwarzanych ściekach oraz kontrolować i opróżniać szamba. Przy korzystaniu z kanalizacji sanitarnej problem przepelnienia nie istnieje.

Będąc przyłączonym do sieci kanalizacji, nie trzeba martwić się również o ewentualne awarie. Za ich usuwanie odpowiada Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Chełmcu.

Beneficjent: Gmina Chełmiec
ul. Papieska 2, 33-395 Chełmiec
tel. 18 414 56 14
www.chelmiec.pl
e-mail: sekretariat@chelmiec.pl



Informacje

Zagrożenia terroryzmem nie ma

Nowy Sącz jest bezpieczny i nie musi się obawiać ataku terrorystów – zapewnił mieszkańców nowy komendant policji w Nowym Sączu Jarosław Tokarczyk.

Policja w Nowym Sączu wprawdzie nie ma wyspecjalizowanych grup antyterrorystów, ale w razie jakiegokolwiek zagrożenia może liczyć na błyskawiczną pomoc z Krakowa. – Sąddecyzyjna jest jak na razie bezpiecznym terenem – uspokaja Jarosław Tokarczyk. – Jeśli duże miasta są w Polsce bezpieczne, to trudno mówić, aby u nas w regionie sądeckim było jakikolwiek zagrożenie terroryzmem. W razie potrzeby w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie znajduje się wyspecjalizowana komórka antyterrorystyczna, która przy użyciu śmigłowców potrafi bardzo szybko przedostać się na Sądeczynę.

Po piątkowym zamachu w Paryżu służby bezpieczeństwa w Małopolsce od razu zostały postawione

w stan pełnej gotowości. Jeszcze tej samej nocy wzmocniono obsługę kilkunastu placówek dyplomatycznych na terenie województwa. – Wspólnie ze Strażą Graniczną i służbą ochrony lotniska wzmocniliśmy teren portu lotniczego w Balicach – tłumaczy Mariusz Dąbek, małopolski komendant wojewódzki Policji. – Wszczęliśmy już procedury, aby w sytuacjach, które będą tego wymagały, uszczelnić granice. Jesteśmy w stałym kontakcie z ABW jeśli chodzi o wymianę informacji operacyjnych. Ze zrozumiałych względów nie mogę mówić o szczegółach. Działania prowadzone są non stop, do odwołania.

W zamachach w Paryżu zginęło prawie 130 osób, a ponad 350 jest rannych. Wśród ofiar jest co najmniej 20 obcokrajowców. Są to Belgowie, Amerykanie, Chińczycy i Meksykanie. Nie ma informacji, aby wśród ofiar byli Polacy. Do zamachu przyznało się tzw. Państwo Islamskie. (MAT)

Wojciech Piech drugim wiceprezydentem Nowego Sącza

Mimo wcześniejszych deklaracji, że Ryszarda Nowaka w rządzeniu miastem będzie wspierał tylko jeden wiceprezydent, podczas wtorkowej sesji Rady Miasta wóldar Nowego Sącza ogłosił, że drugim zastępcą zostanie Wojciech Piech.



Dlaczego wybór padł akurat na Pełnomocnika Prezydenta do spraw Systemów Zarządzania Jakością?

– Wybór nie był może jakiś oczywisty, niemniej mam do pana Piecha duże zaufanie i spokojnie mogę mu powierzyć obowiązki. To fachowiec w samorządzie – powiedział Ryszard Nowak, który uzasadnia konieczność powołania drugiego zastępcy nadmiarem zadań w magistracie.

– To moje prawo wynikające z przepisów. Ponieważ wiele się będzie działo, potrzebuję dodatkowego wsparcia – dodał. Jakie obowiązki będzie miał w nowej roli Wojciech Piech? Nieoficjalnie mówiło się o edukacji, ale Ryszard Nowak zdementował te plotki. Po wręczeniu aktu nominacji nie chciał ujawnić, czym będzie zajmował się nowy wiceprezydent. – Szczegółowy zakres kompetencji nowego zastępcy będzie przedstawiony w przyszłym tygodniu – powiedział.

Informacja o nominacji padła na wtorkowej sesji Rady Miasta. Można spekulować, że radni wiedzieli o niej już wcześniej, gdyż podczas ogłoszenia informacji nie wyglądali

na zbyt zaskoczonych. Czy rzeczywiście wiedzieli? – To moja tajemnica – odparł Ryszard Nowak. Jednak dla samego Wojciecha Piecha, który funkcję wiceprezydenta będzie łączył ze swoim dotychczasowym stanowiskiem, było to spore zaskoczenie. – Nie spodziewałem się, że po szesnastu latach współpracy dokonano tak pozytywnej oceny mojej pracy. To dla mnie duży zaszczyt i wzruszenie. Traktuję jako służbę mieszkańcom i miastu, które kocham – powiedział nowy zastępca prezydenta miasta Nowego Sącza.

Wojciech Piech ma 48 lat, urodził się w Bochni, ale w Nowym Sączu mieszka od 4. roku życia. Ukończył zarządzanie w Krajowej Szkole Administracji Publicznej w Warszawie a także zarządzanie w biznesie (MBA – Masters of Business Administration) w National Louis University w Chicago. Ma dwudziestoletnie doświadczenie samorządowe. Przez siedem lat był sekretarzem miasta Nowego Sącza. Przez trzy lata pracował również w MCK Sokół. W sądeckim magistracie spełniał się od 2000 roku, od 2007 pełnił funkcję Pełnomocnika Prezydenta do spraw Systemów Zarządzania Jakością. Jest współautorem strategii rozwoju Nowego Sącza.

(AM)

Rasistowskie hasła i groźby na domach limanowskich Romów

Z piątku na sobotę na limanowskim osiedlu w rejonie ulic Słonecznej i Piłsudskiego pojawiło się kilkanaście rasistowskich napisów. Nieznani sprawcy napisali na murach budynków m.in. hasła: „Polska dla Polaków”, „śmierć wrogom ojczyzny”, a także pogroźki pod adresem mieszkających tam romskich rodzin.

Hasła pojawiły się m.in. na domu przy ul. Piłsudskiego oraz na pobliskim bloku, a także po drugiej stronie „krajówki”, na dwóch domach, stacji trafo i bloku przy ul. Słonecznej. Pomalowane i zdewastowane zostały również samochody Romów, zaparkowane przed domostwami – zamalowano w nich szyby i tablice rejestracyjne.

Romowie są zbulwersowani. – Teraz pojawiły się napisy, ale czy na tym się skończy? Co jeśli ktoś zacznie nam obrzucać domy kamieniami, jak to już bywało w przeszłości? Co jeśli podłożą ogień? Mieszkam z żoną i dziećmi, teraz boję się o ich zdrowie i życie – mówi Jan, głowa romskiej rodziny z ul. Piłsudskiego. – Dziwię się temu. Z wszystkim żyjemy w zgodzie, na osiedlu nie mamy z nikim konfliktu, wystarczy zapytać sąsiadów – zaznacza mężczyzna z ulicy Słonecznej.

Więcej rasistowskich hasel i groźb można zobaczyć na budynkach właśnie przy ul. Słonecznej. – Chcemy być traktowani sprawiedliwie, mamy dosyć tego, że Romowie są „wrzucani do jednego worka”. Uważamy, że każdy kto komuś zaszkodzi, powinien ponieść tego konsekwencje, ale nie może się to odbijać na wszystkich. Dotyczy to i Romów, i Polaków. Przecież Polacy też na to narzekają, bo w Niemczech gdy zginie auto, mówi się że to Polacy ukradli, a przecież nie każdy jest złodziejem. Czy tak powinno być? – słyszymy od jednego z limanowskich Romów.

Od naszych rozmówców dowiedzieliśmy się, że niespokojnie jest już od dłuższego czasu. Doszło do kilku incydentów, podczas których Romowie usłyszeli pod swoim adresem groźby. – Ostatnio jeden z nas przyjechał na stację benzynową. W samochodzie była jego żona i małe dziecko. Nagle dwa auta zajechały z przodu i tyłu, wysiadło z nich kilku mężczyzn, zaczęli mu grozić i zabronili tankować – przyznaje mieszkaniec ul. Słonecznej.

– To sprawa miejscowych – mówi Romowie o bohomazach. Są wyraźnie zdziwieni ich pojawianiem się, bo do tej pory w tych miejscach nie

dochodziło do żadnych spięć i kontrowersyjnych sytuacji z innymi mieszkańcami miasta.

O sprawie została powiadomiona policja. Na miejscu pracowała grupa dochodzeniowa, która sporządziła dokumentację i sfotografowała rasistowskie hasła.

– W Komendzie Powiatowej Policji w Limanowej, która będzie prowadzić czynności w tej sprawie, przyjmowane jest teraz oficjalne zawiadomienie od przedstawiciela społeczności Romów. Zabezpieczono materiał dowodowy, czynności w toku – mówi asp. Stanisław Piegza, rzecznik prasowy limanowskiej policji.

Wiadomo już, że autorami wrogich napisów jest jedna grupa – używająca farby w dwóch kolorach, która pod każdym bohomazem pozostawiła swój rozpoznawczy znak. To falanga, symbol używany przez środowiska związane z ruchem narodowo-radykalnym, stylizowany wizerunek ręki trzymającej miecz.

(PA)



UZDROWICIEL Z FILIPIN
CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie**. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:
Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszły kamienie z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.
Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.
Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.
Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!
Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE
25 listopada w Krakowie • 26 listopada w Tarnowie
26 listopada w Nowym Sączu
tel. 506 536 270 • 784 609 208
Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

GOLSPORT
Nowy Sącz, ul. Żywiecka 36, tel. 501 315 676
e-mail: golsport@op.pl

Informacje

Zbliża się sezon narciarski, nowości na stokach

To ma być dodatkowa atrakcja zarówno dla narciarzy jak i snowboardzistów. Na Jaworzynie Krynickiej powstał snowpark, jeden z największych i najdłuższych w Polsce. Mają być na nim wyznaczone dwa stopnie trudności, jeśli chodzi o linie przejazdowe: jedna dla początkujących, druga dla zaawansowanych.

– Snowpark jest zlokalizowany na trasie numer sześć, jego długość to 1100 metrów, szerokość to około 25 m. Wybudowano na nim siedem skoczni ziemnych oraz kilkanaście przeszkód snowboardowych, do jego obsługi dedykowana będzie 4-osobowa kolej krzeselkowa – informuje Tomasz Pasieka ze spółki Kolej Gondolowa Jaworzyna Krynicka.

To nie jedyna nowość na krynickim stoku. Niedaleko snowparku ma być też 400-metrowa

trasa do nauki jazdy na tychkach. Będzie można spróbować sił w slalomie z pomiarem czasu, pod okiem doświadczanego instruktora.

Oficjalnie rozpoczęcie sezonu zimowego zaplanowano na Jaworzynie Krynickiej 18 grudnia. Stacja intensywnie przygotowuje się teraz do przyjęcia miłośników białego szaleństwa.

–Przebudowaliśmy zbiornik do naśnieżania, ma teraz większą pojemność niż było do tej pory – dodaje Tomasz Pasieka.

Prace przygotowawcze do sezonu narciarskiego trwają też na innych stacjach na Sądecczyźnie czy w regionie limanowskim.

– Tam, gdzie jest to potrzebne, poprawiane są systemy śnieżenia, kontrolę przechodzą też wyciągi, które będą przewozić narciarzy. Wszystko po to, aby w

zimie uniknąć awarii – informuje Jerzy Adamski ze stowarzyszenia Polskie Stacje Narciarskie i Turystyczne w Nowym Sączu.

W ramach tegorocznej modernizacji stacji narciarskich w Polsce pojawiły się nowe koleje linowe. W sezonie mają być oddane do użytku cztery wyciągi krzeselkowe: w Białce Tatrzańskiej, Andrychowcie, Zieleńcu i Tyliczu koło Krynicy-Zdroju. Są one cztero lub sześciuosobowe, o długości od 500 metrów do prawie kilometra.

Powstały też dodatkowe trasy do bezpiecznej jazdy z myślą o rodzinach z dziećmi z krótkimi wyciągami. Jest ich około dwudziestu o długości od stu do trzystu metrów. Wybudowano je na południu kraju, ale też Lubelszczyźnie czy Mazurach.

(MCH)

PERSONALIA

Zmiana komendanta

Inspektor Marek Rudnik komendant Policji w Nowym Sączu przechodzi na emeryturę. Zastąpił go młodszy inspektor Jarosław Tokarczyk.



Nowy komendant jest absolwentem Akademii Pedagogicznej w Krakowie na kierunku Wychowanie Obronne oraz Wyższej Szkoły Policyjnej w Szczytnie. Służbę w Policji rozpoczął w 1995 r. w Komisariacie Policji w Piwnicznej-Zdroju. W latach 2000–2003 był oficerem dyżurnym Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu. Od 2004 do 2007 r. był kierownikiem Referatu Konwojowo-Ochronnego Sztabu Policji w KMP

w Nowym Sączu. W latach 2007–2010 był kierownikiem Referatu w Nowym Sączu Wydziału Konwojowego KWP Kraków. Od 16 czerwca 2011 r. pełnił funkcję Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Nowym Sączu, a od 1 października 2014 r. był zastępcą szefa sądeckiej Policji.

Zastępcą komendanta miejskiego Policji ds. prewencji zostanie Ireneusz Maślanka. Stanowisko pierwszego zastępcy komendanta pełnił mł. insp. Krzysztof Tybor, który będzie nadzorował sprawy kryminalne.

(KCH)

TYDZIEŃ W SKRÓCIE

Happening dla czystego powietrza

„Czyste powietrze zdrowy człowiek”, „Ziemia w naszych rękach”, „Kochasz dzieci nie pal śmieci” – takie hasła można było usłyszeć 12 listopada na sądeckim rynku. Już po raz drugi zorganizowany został happening na rzecz czystego powietrza. Prowadzącym była Fundacja ARKA. W ramach dnia Czystego Powietrza wszystkie placówki na terenie Nowego Sącza otrzymały pakiet edukacyjny. W czterech z nich zorganizowano prelekcje ekologiczne.

Pływackie medale

– Tylko w trakcie trzech ostatnich imprez pływackich w Suchej Beskidzkiej, Myślenicach i Mielcu sądeccy pływacy przywieźli do Nowego Sącza 55 medali: 21 złotych, 20 srebrnych i 14 brązowych – mówi Małgorzata Belska, prezes Miejskiego Klubu Sportowego STP Nowy Sącz. – Zawodnicy wraz z trenerami celują ambitnie w ponad 200 medali zdobytych w 2015 roku. To ogromny sukces i widoczny wymiar ciężkiej pracy sądeckiej młodzieży – dodaje Belska.

Uroczysta przysięga strzelców

14 listopada (sobota) 60 strzelców z Jednostki Strzeleckiej 2006 Nowy Sącz złożyło uroczystą przysięgę. Na płycie nowosądeckiego Rynku słubowanie złożyli także strzelcy z III Śląsko-Małopolskiego Okręgu Strzeleckiego – Jednostka Strzelecka 3058 Bielawa i Jednostka Strzelecka 3060 Brzeg. Na uroczystości zagrała orkiestra oraz Kompania Reprezentacyjna Straży Granicznej.

Węgierska po remoncie

W piątek 13 listopada nastąpiło otwarcie remontowanej od dłuższego czasu ul. Węgierskiej w Starym Sączu. Mimo że droga jest już przejezdna i można nią bezpiecznie jechać, konieczne są jeszcze ostatnie poprawki. Chodzi o wyregulowanie studzienek kanalizacyjnych, wyrównanie podjazdów oraz ścieżki rowerowej. Przebudowy ulicy Węgierskiej dokonano na odcinku 1,8 km.

Ukradł piłę motorową

Nawet 10 lat kary pozbawienia wolności może grozić mężczyźnie,

który 10 listopada (wtorek) około godziny 21.30 włamał się do samochodu w m. Czaczów (Nawojowa). Mężczyzna wyrwał boczne drzwi przesuwnie w samochodzie, a następnie ukradł między innymi piłę motorową i młot udarowy. Wartość skradzionego mienia właściciel oszacował na ponad 2 tys. zł.

Podsumowanie Festiwalu Teatralnego

W sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury odbyło się tradycyjne podsumowanie kolejnej XIX edycji Jesiennego Festiwalu Teatralnego w Nowym Sączu. W podziękowaniu dla mecenasów i sponsorów Festiwalu na scenie z recitalem wystąpił Jacek Wójcicki w towarzystwie muzyków: Konrada Mastyla (fortepian), Michała Braszaka (kontrabas) i Michała Hytryńskiego (skrzypce). Koncert poprowadził Janusz Michalik.

(AM)



Ceny za wodę i ścieki nie wzrosną

Na wtorkowej sesji Rady Miasta podjęto uchwałę dotyczącą zatwierdzenia taryf za wodę i ścieki na terenie miasta.

Pierwotny projekt uchwały zakładał, że z funduszy przesuniętych z podatku odprowadzanego przez spółkę Sądeckie Wodociągi pokrywana miały być tylko cena za wodę i ścieki. Mieszkańcom groziła podwyżka stałych opłat abonamentowych. Ryszard Nowak wniósł do uchwały swoją poprawkę, dzięki której miasto dopłaci i sądeczanie nie będą musieli ponosić dodatkowych kosztów. Wzrost cen będzie teraz wyrównywany z podatków.

Janusz Adamek, prezes Sądeckich Wodociągów, podkreślał, że przyjęcie taryf za metr sześcienny wody to obowiązek ustawowy samorządu. Dopłaty do taryfy będą

obowiązywały od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 roku. Ustalono dopłaty w wysokości 1,20 zł brutto do każdego metra sześciennego dostarczonej wody i 2,15 zł brutto do każdego odebranego metra sześciennego ścieków. Jednogłośnie zagłosowali także radni Platformy Obywatelskiej. W sumie za przyjęciem uchwały głosowało 22 radnych, od głosu wstrzymała się jedynie Maria Piprek (PiS).

Ryszard Nowak zadeklarował, że opłaty za wodę i ścieki dla mieszkańców Nowego Sącza nie wzrosną co najmniej do końca kadencji, czyli do 2018 roku. – Będzie to może kosztem inwestycji ale inwestycje można rozłożyć w czasie – podkreślił. – W gospodarstwie domowym cena na fakturze będzie ta sama – zapewnił.

(AM)

INTERWENCJA DTS

Drzewo i niebezpieczne rondo pod Galerią Trzy Korony

Niewidoczny znak STOP przy ul. Rzeczej w Nowym Sączu, zbyt krótki czas palenia się zielonego światła przy skrzyżowaniu ul. Lwowskiej z ul. Prazmowskiego oraz polepszenie sprawności ronda przy Galerii Trzy Korony – to drogowe sprawy, jakie bezskutecznie próbuje załatwić w Miejskim Zarządzie Dróg nasz Czytelnik.

Bogusław Jarończyk dwukrotnie zwracał z powyższymi problemami do Dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg Grzegorza Mirka. Nie

otrzymywał jednak żadnych odpowiedzi. Tak istotny znak jak STOP nie powinien być bagatelizowany przez kierowców. Co jeśli jest on niewidoczny, a MZD nie reaguje? Czy wtedy za ewentualne spowodowanie wypadku odpowiedzialny jest kierowca?

Aby poprawić sprawność w ruchu drogowym, nasz Czytelnik proponuje pewne rozwiązania.

Uważa, że przy rondzie na ul. Lwowskiej powinno się zlikwidować pasy i usytuować je

niedaleko, co poprawiłoby bezpieczeństwo pieszych i zwiększyło płynność ruchu samochodów. – Można by tam zlikwidować przejścia dla pieszych i usytuować je powiedzmy 50 – 100 metrów dalej, zresztą tak już jest na przykład na ulicy Krańcowej – zauważa Bogusław Jarończyk. – Zwiększyłoby to bezpieczeństwo pieszych oraz płynność ruchu pojazdów feralnego ronda, które notabene jest porażką w ruchu drogowym – dodaje.

Miejski Zarząd Dróg informuje, że ze sprawami, które zgłasza nasz Czytelnik, miał do czynienia już od dłuższego czasu. – Owszem, od kilku lat dostajemy od pana Bogusława Jarończyka różne wiadomości w sprawach drogowych – mówi dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Nowym Sączu Grzegorz Mirek. – W tym wypadku wiadomości e-mailowe, które nam przysyłał, nie zawierały tematu, więc automatycznie trafiały do skrzynki spamu. Obecnie sprawdzamy, czy drzewo

stoi na naszym terenie czy też na terenie prywatnym. Jeśli okaże się, że stoi na naszym terenie, wówczas możemy wystąpić o zgodę na jego wycinkę. Natomiast jeśli stoi na terenie prywatnym, możemy jedynie skierować pismo do właściciela nieruchomości z prośbą o jego usunięcie bądź wypielegnowanie – mówi Grzegorz Mirek.

Dyrektor MZD w Nowym Sączu osobiście sprawdził sytuację oraz zrobił zdjęcia.

(KCH, AM)

Opinie

Co słyszeć w Sączu po wygranej PiS



Jerzy Widel
Z kapelusza

Wydawałoby się, że po zwycięskiej kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości w naszej górskiej krainie zapanuje atmosfera miłości, o którą apelował prezydent RP Andrzej Duda, spokoju i twórczej pracy w myśl hasła „damy radę”. Ale rzeczywistość przedstawia zgoła inne oblicze. Jak wynika z informacji

lokalnych mediów – nie jest dobrze, żeby nie powiedzieć, że jest wręcz źle. A przecież nie tak miało być.

Największe społeczne emocje w Nowym Sączu i okolicy wzbudzają ceny (wyższe) wody i ścieków zaproponowane przez Sąddeckie Wodociągi. Można wysnuć przypuszczenie, że czekano z ogłoszeniem cen podwyżek na okres powyborczy, żeby PiS nie popsuc wyniku. Na wroga publicznego w sądeckiej dolinie wyrastał teraz prezes Sąddeckich Wodociągów Janusz Adamek, pan na wodzie i ściekach komunalnych. Aby było ciekawiej, atmosferę niechęci do sądeckiego magistratu podkreśla wójt Chelmca (i niedoszły burmistrz Chelmca) Bernard Stawiarski, a wkrótce

być może również prezes rady nadzorczej gminnej spółki komunikacyjnej.

Wreszcie zmytygował się prezydent Ryszard Nowak i zapowiedział, że podwyżek do końca kadencji nie będzie. Czegoś tutaj nie rozumiem – otóż podwyżki będą, ale mają tego nie odczuć w kieszeniach mieszkańcy. Więc prezes Admek może spać spokojnie. Ponoć odbiorcy wody i oddawcy ścieków też.

Trzeba trafu, że akurat po wyborach parlamentarnych dali o sobie znać przeciwnicy budowy Węgierskiej-bis i rewitalizacji Parku Strzeleckiego (czytaj: budowy sądeckiej Wenecji). Protestują mieszkańcy Wólek, tylko szkoda, że dopiero teraz się obudzili, choć plany i projekty były

wcześniej konsultowane z obywatelami tej dzielnicy.

Jak donoszą nasi informatorzy, nadciąga burza społeczna związana z rozdziałem pieniędzy z tzw. budżetu obywatelskiego. Tydzień temu pisałem w tym miejscu, że ten budżet to jedna wielka ściema, która sprzyjać będzie grajdolanym politykom (radnym) w załatwieniu sobie poparcia wyborców. Jednym słowem, która dzielnica silniejsza, ta wyrwie dla siebie więcej, nie bacząc na ogólny interes mieszkańców. Teraz okazuje się, że wszystkie projekty infrastrukturalne przebijają ten związany z organizacją Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie zaplanowany na lipiec przyszłego roku, z odgałęzieniem do Nowego Sącza.

Niejako w tle tych wydarzeń sprawę ogólnopolską, wręcz europejską o podtekście politycznym stała się inwazja nietoperzy. Grodzka Spółdzielnia Mieszkańcowa zleciła policzenie borowców wielkich (*Nuctalus noctula*). Okazało się, że Nowy Sącz mając ich ponad 2 tys. sztuk, jest europejską stolicą tego zwierzątka, co można nazwać wreszcie jakimś sukcesem. Ale hola, hola zagnieździły się one w Sączu za czasów premiera Tuska i prezydenta Komorowskiego. Nie jest to więc sukces PiS. Inwazja trwa, a borowce wielkie pochodzą z... Azji i Afryki!

Czy to coś Państwu nie daje do myślenia? Strach to wszystko ogarnąć. A przecież nie tak miało być.

Widel poddaj się, jesteś otoczony!



Wojciech Molendowicz
Z gór widać lepiej

Pomimo mojej dozgonnej, a ciągnącej się już od lat 20 wielkiej i bezinteresownej sympatii dla kolegi Jerzego Widła, pozwolę się z nim – mówiąc najdelikatniej – nie zgodzić. Otóż, Drogi Jurku – ręce precz od budżetu obywatelskiego! Stary, czep się tramwaju, a nie jednej z najlepszych inicjatyw, jakie moje oczy widziały. I cóż z tego, że pierwsze podejście do tzw. budżetu obywatelskiego jest mocno kulawe

i pozostawiające sporo do życzenia? Ale jest! Jak mawia inny mój bywały w świecie znajomy, Saturnin Turek – pierwsze śliwki robaczywki! No więc, czy Twój Jurku pierwszy nastoletni pocałunek na Plantach pod osłoną nocy był od razu majstersztykiem sztuki miłosnej? Czy aby zrównanie przez Ciebie z ziemią tej nowej świeckiej tradycji nie było – jak to mawiasz – strzelaniem z armaty do wróbla? Po co od razu poderwałeś do bombardowania całe lotnictwo Sojuszu Północnoatlantyckiego, skoro może wystarczyło Twoim zwiewnym piórkiem satyry lekko po stopie posmyrać? Mówiąc krótko i po męsku – stary, czepiasz się!

Do rzeczy jednak. Mam nadzieję... Ale co tam nadzieja! Głęboko wierzę, że oto niebawem przez tydzień będziemy mieli realną

szansę współzarządzać Nowym Sączem i poczuć się jak prezydent decydujący, na co przeznaczyć pieniądze. Na razie – owszem – w mocno ograniczonym zakresie, bo są tacy, którzy 2 mln zł wydadzą na przydomowy ogródek, a nie na zmianę oblicza miasta, ale przecież od czegoś trzeba zacząć. Gdyby to ode mnie zależało, zachęcałbym każdego urzędnika, by poszedł zagłosować, na co chce wydać publiczne pieniądze. Jeśli nie pójdziemy głosować, ktoś uzna, że pomysł jest słaby, ludzie się nie angażują i kolejnego budżetu obywatelskiego nie będzie. Jeśli pójdziemy masowo głosować, to jest szansa, że każdy kolejny budżet obywatelski do podziału będzie wielokrotnością dzisiejszych dwóch milionów. Obywatele do urn! Albo przynajmniej do komputera i na

pocztę, bo tak też można głosować.

Tak więc, Drogi Jurku, nie zgadzam się z Tobą zasadniczo, więc poddaj się, wywieś białą flagę i wyjdź z rękami założonymi za głowę. Pastwisz się Przyjacielu, że mało w sądeckim budżecie propozycji inwestycji infrastrukturalnych (wszystkie propozycje na str.8.), a ja uważam, że budowę chodników, parkingów i remonty ulic powinno się całkowicie z budżetu obywatelskiego wyrzucić, bo takie rzeczy władze i tak muszą wcześniej czy później załatwić. Być może jestem nieustająco naiwny (ale bycie naiwnym to moje hobby), jednak lektura sądeckiego budżetu obywatelskiego to lista marzeń sądeczan, jak powinno wyglądać miasto idealne. Oczywiście wszystkich zachcianek mieszkańców spełnić się nie da pewnie

w żadnym miejscu na świecie, ale dzięki zabawie w budżet obywatelski precyzyjniej wiemy, czego nam najbardziej brakuje i za czym najmocniej tęsknimy. Jakie piękne, wygodne i przyjazne dla ludzi byłoby nasze miasto, gdyby każda grupa inicjatywna zgłaszająca głosowany teraz projekt do stała do dyspozycji owe 2 mln zł i mogła zrealizować swój pomysł. Z takim rozmachem pewnie musimy poczekać aż specjalizująca się w wierceniach poszukiwawczych niedawna kandydata parlamentarna PO Grażyna Sukiennik odkryje w dniu Dunajca obfite złoża ropy naftowej. No, ale to już będzie zupełnie inna bajka, bo wtedy nie będziemy się zastanawiać nad budową placu zabaw, tylko od razu zafundujemy sobie na Kilińskiego stadion przystosowany na finał piłkarskiej Ligi Mistrzów.

REKLAMA



F.H.U. "Complex"
33-300 Nowy Sącz
ul. Paderewskiego 40
tel./fax: (18) 547 39 50
GSM: +48 788 059 440
www.complexns.pl



DRZWI
| WEWNĘTRZNE
| ZEWNĘTRZNE

- Masywna, drewniana konstrukcja skrzydła oparta na klejonej ramie z drewna sosnowego lub dębowego
- Bezpieczne szklenie
- Kaseton z naturalnego drewna litego o stylowym profilu

OKNA
| PVC DREWNIANE






Wydarzenia

Pierwszy w historii taki budżet

Po raz pierwszy w historii Nowego Sącza mieszkańcy wezmą udział w głosowaniu nad budżetem obywatelskim. To od decyzji wyborców zależeć będzie, na co zostanie przeznaczony 2 mln zł z puli funduszy miejskich.

Projekt do budżetu obywatelskiego mógł zgłosić każdy pełnoletni mieszkaniec miasta, który zebrał 15 podpisów poparcia wniosku. Do końca września zgłoszone zostały 64 takie koncepcje, z czego jedna nie spełniała wymogów formalnych. Spośród wszystkich zgłoszonych projektów zespół weryfikujący wybrał 37.

Z budżetu obywatelskiego mogą być finansowane zadania o charakterze lokalnym, dotyczące jednego osiedla lub służące mieszkańcom całego miasta.

– Wśród wniosków dominują te dotyczące infrastruktury, a w szczególności szeroko pojętej rekreacji: ścieżek rowerowych, placów zabaw, siłowni i boisk – mówi Wojciech Piech.

Teraz od 28 listopada do 5 grudnia trwać będzie głosowanie. Każdy mieszkaniec Sącza może oddać głos na jeden projekt. Aby głosowanie było ważne, musi przystąpić do niego przynajmniej 3 tys. osób.

– W grudniu dowiemy się, które projekty cieszyły się największą popularnością i które zostaną zrealizowane w pierwszej kolejności. W przyszłym roku zrealizowane zostaną te zadania, które otrzymają najwięcej głosów, aż do wyczerpania puli 2 mln zł. Budżet obywatelski to jedyna możliwość odpowiedzi władz na potrzeby mieszkańców – wyjaśnia Piech.

Oczywiście wybór projektu nie oznacza, że autor dostanie pieniądze na jego realizację, nie ma on też wpływu na wybór wykonawcy. Realizacją zajmuje się miasto i z wykonaniem zadania musi zdążyć do końca 2016 r.

Komentarz na temat budżetu obywatelskiego na str. 7

(KAW)

Jak głosować?

Głosować może każdy kto jest zameldowany w Nowym Sączu i ukończył 18 lat. Warunkiem poprawnego oddania głosu jest złożenie go na karcie do głosowania, którą każdy uprawniony mieszkaniec może pobrać ze strony: <http://bo.nowysacz.pl/pliki-do-pobrania/> lub w punkcie informacyjnym w sądeckim Ratuszu.

Głosować można tylko na jeden projekt. Na karcie do głosowania wpisuje się numer projektu. Koniecznie trzeba podać także swoje dane: imię, nazwisko, nr PESEL, które będą służyć weryfikacji głosu.

Głosowanie odbędzie się od 28 listopada do 5 grudnia 2015 r. Głos można złożyć w wyznaczonych punktach, za pośrednictwem internetu, platformy e-PUAP albo tradycyjnej poczty.

Lista projektów:

- PROJEKT nr 1.** Siłownia pod chmurką przy wale nad Dunajcem – ul. Wiklinowa – koszt 72 300,00 zł
PROJEKT nr 2. Plac zabaw i gier dla dzieci i dorosłych w Lasku Schwerteńskim przy ul. Nadbrzeżnej – koszt 200 000,00 zł
PROJEKT nr 3. Wykonanie projektu oraz budowa parkingu z kostki betonowej gr 8 cm wraz z wykonaniem podbudowy ul. Korzeniowskiego, dz. 6/36, Nowy Sącz – koszt 279 755,00 zł
PROJEKT nr 4. Budowa boiska wielofunkcyjnego Gimnazjum Nr 3, ul. Królowej Jadwigi 29, Nowy Sącz – koszt 440 000,00 zł
PROJEKT nr 5. Budowa miejsc postojowych oraz wjazdów z płyt ażurowych betonowych na pasie zieleni przed budynkiem mieszkalnym przy ul. Lwowskiej w Nowym Sączu (rejon Galerii Trzy Korony) – koszt 131 269,64 zł
PROJEKT nr 6. Światowe Dni Młodzieży – przystanek Nowy Sącz – koszt 355 000,00 zł
PROJEKT nr 7. Wszystko co chcielibyście wiedzieć o szczęściu, radości i muzyce, ale wstydzicie się zapytać [...] – koszt 6 190,00 zł
PROJEKT nr 8. Mobilna aplikacja miejska – koszt 130 000,00 zł
PROJEKT nr 9. Boisko do piłki nożnej ze sztuczną trawą ul. Rejtana, ZSS, Nowy Sącz – koszt 565 000,00 zł
PROJEKT nr 10. Zwiększenie atrakcyjności Osiedla Przydworcowego poprzez zagospodarowanie terenu przy skrzyżowaniu ulicy Kolejowej i Al. Batorego – koszt 300 000,00 zł
PROJEKT nr 11. Klub Aktywnych Mam Aleje Stefana Batorego 81, Nowy Sącz – koszt 73 400,00 zł
PROJEKT nr 12. Plac zabaw (wielofunkcyjny) dla dzieci, młodzieży i dorosłych Aleje Sucharskiego, Nowy Sącz – koszt 310 000,00 zł
PROJEKT nr 13. World Music Nowy Sącz – Organizacja 12 koncertów muzyki świata na terenie miasta Nowego Sącza – koszt 246 000,00 zł
PROJEKT nr 14. Sądecki Słownik – uliczna galeria murali, trasa turystyczna – koszt 343 400,00 zł
PROJEKT nr 15. Poprawa bezpieczeństwa ul. Tarnowska osiedle Zabełcze ul. Tarnowska, Nowy Sącz – koszt 96 500,00 zł
PROJEKT nr 16. Modernizacja ciągów pieszych wzdłuż ul. Traugutta oraz modernizacja uszkodzonych elementów drogi od torów kolejowych do ul. Freislera ul. Traugutta, Nowy Sącz – koszt 859 115,21 zł
PROJEKT nr 17. Tour de Nowy Sącz – utworzenie sieci ścieżek rowerowych poprzez połączenie istniejącej infrastruktury na terenie Nowego Sącza ul. Bulwar Narwiku, ul. Nowochruslicka, ul. Prażmowskiego, ul. Krańcowa, Nowy Sącz – koszt 413 000,00 zł
PROJEKT nr 18. Wyszukiwarka grobów – usprawnienia w administrowaniu cmentarzami w Nowym Sączu Cmentarze w Nowym Sączu – koszt 156 750,00 zł
PROJEKT nr 19. Wykonanie utwardzenia nawierzchni terenu dla wykonania miejsc postojowych na placu przy ul. Nawojowskiej i Królowej Jadwigi ul. Nawojowska i ul. Królowej Jadwigi, Nowy Sącz – koszt 310 519,86 zł
PROJEKT nr 20. Rozbudowa chodnika wzdłuż ul. Barskiej – koszt 382 360,00 zł
PROJEKT nr 21. Psie stacje – czerwone kosze dla osiedla Kochanowskiego – koszt 3 600,00 zł
PROJEKT nr 22. Budowa ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż ulicy Wincentego Witosa i ulicy Janusza Pieczkowskiego – koszt 1 743 050,00 zł
PROJEKT nr 23. Ścieżki rowerowe przy części ulic: Sucharskiego, Barskiej – koszt 675 139,28 zł
PROJEKT nr 24. Modernizacja infrastruktury (ciągów pieszych) na terenie osiedla Szujskiego mająca na celu poprawę warunków życia i funkcjonowania mieszkańców – koszt 282 401,47 zł
PROJEKT nr 25. Chodnik dla pieszych przy ulicy Mała Poręba – koszt 488 699,82 zł
PROJEKT nr 26. Poszerzenie zatoki parkingowej na ul. Poniatowskiego 2 – koszt 48 900,00 zł
PROJEKT nr 27. Permanentny Festiwal Muzyki i Sztuki Nowy Sącz 2016 – koszt 614 420,00 zł
PROJEKT nr 28. Modernizacja szkolnego boiska sportowego i remont ogrodzenia wokół boiska przy Szkole Podstawowej nr 11 w Nowym Sączu – koszt 400 650,00 zł
PROJEKT nr 29. Nowy Sącz – Międzynarodowa Marka – Wspieranie Rozwoju Przedsiębiorczości i Rynku Pracy poprzez organizację cyklu wydarzeń społeczno-kulturalnych – koszt 1 069 961,40 zł
PROJEKT nr 30. Wielofunkcyjny plac zabaw dla dzieci przy obiektach Szkoły Podstawowej nr 21 im. Św. Jana Pawła II, ul. Rokitniańczyków 26 – koszt 210 000,00 zł
PROJEKT nr 31. Rewitalizacja terenów komunikacji przy ul. Daszyńskiego wraz z poprawą bezpieczeństwa ruchu – koszt 72 900,00 zł
PROJEKT nr 32. Wykonanie (i modernizacja) placu zabaw przy ruinach Zamku Królewskiego – koszt 271 000,00 zł
PROJEKT nr 33. Budowa miejsc postojowych oraz zatoki autobusowej z kostki betonowej wzdłuż pasa zieleni przed budynkiem mieszkalnym przy ul. Romana Stramki 1 w Nowym Sączu – koszt 220 238,66 zł
PROJEKT nr 34. Aktywny Nowy Sącz – projekt budowy i modernizacji wielofunkcyjnych obiektów sportowych na nowosądeckich osiedlach – koszt 1 997 279,37 zł
PROJEKT nr 35. Wykonanie chodnika ze ścieżką rowerową na osiedlu Zawada – koszt 1 000 000,00 zł
PROJEKT nr 36. Centrum Aktywności Lokalnej dla Mieszkańców Osiedla Kaduk w szczególności: dzieci, młodzieży, rodziców, osób samotnych, seniorów – koszt 410 000,00 zł
PROJEKT nr 37. Modernizacja chodnika i jezdni ulicy Podhalańskiej na odcinku od ulicy Józefa Szujskiego do ulicy Zygmuntońskiej – koszt 412 980,00 zł

REKLAMA

POŻYCZKA
 Nawet w 24 godziny!
 do 25 000 zł szybko i uczciwie
 668 681 931
 www.krakow.proficredit.pl
 *koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

PROFI CREDIT
 Twoje pieniądze

VISTAhr
Praca w Niemczech
 opiekunowie i opiekunki osób starszych, wymagane doświadczenie i komunikatywna znajomość języka niemieckiego.
Oferujemy legalne zatrudnienie i atrakcyjne zarobki!
Zadzwoń lub wyślij swoje zgłoszenie,
tel. 735 929 899, praca@vista-hr.pl

Aparaty słuchowe znanych producentów
Bezpłatne badania słuchu

Baterie do aparatów słuchowych
0,75 zł za sztukę

Nowy Sącz
 ul. Grodzka 5
 tel: 18 531 00 30
 pn-pt 8⁰⁰-16⁰⁰

amplifon
 Aparaty Słuchowe
 Bezpłatny Telefon
800 88 88 99
 www.amplifon.com.pl
 Fotografia przedstawia cały listek baterii. Listek baterii składa się z sześciu elementów. Cena całego listka to 4,50 zł. Ogłoszenie nie ma charakteru oferty wznaczeru handlowym. Proszę pytać o szczegóły w gabinecie Amplifon.

Rozmowa tygodnia

Złożyłem dokumenty na prawo, ale wybrałem drogę na lewo, do jezuitów

Rozmowa

z ks. STANISŁAWEM MAJCHREM, ojcem jezuitą, we wtorek uhonorowanym przez Radę Miasta tytułem Zasłużony dla Nowego Sącza.

– Ojcie, czy miałeś przez swoich pięćdziesiąt lat kapłaństwa takie chwile, że chciałeś powiedzieć „ja już dłużej nie chcę być księdzem!”?

– Nie znam takiego uczucia, bo to byłoby niezgodne z moim charakterem. A mianowicie ten charakter – pewnie niektórym znany – kiedy napotyka trudności, to stara się poradzić sobie z nimi, a nie uciekać i chować się przed problemami. Tak więc momentów zwątpienia nie było, za to było parę chwil satysfakcji, zadowolenia i radości. Zatem przez 50 lat kapłaństwa i 60 lat życia w zakonie nigdy nie chciałem powiedzieć, że mam dosyć.

– A kiedy patrzysz, Ojcie, na te pół wieku, które za Tobą, to jaka pierwsza myśl przychodzi Ci do głowy?

– Pewnie już to gdzieś mówiłem, ale bez problemu powtórzę, bo mogę o tym mówić zawsze. W kapłaństwie najwspanialsza jest przygoda obcowania z drugim człowiekiem. Bliźni, który ma różną ofiarę życiową, jest dla księdza ubogaceniem i darem. Oczywiście odpowiedzialne spotkanie z drugim człowiekiem jest bardzo trudnym zadaniem, ale wyjątkowo mocno wzbogaca nas. Nie będę się rozwodził, iż generalnie życie kapłańskie do łatwych nie należy, ale satysfakcja może być wielka.

– Opowiadałeś kiedyś w jakimś gronie, że to Twoja mama ofiarowała Ci Boga i do stanu kapłańskiego.

– Na zawsze zapamiętałem pewną moją rozmowę z mamą... Ja byłem świeżo wyświęconym księdzem, a ona od 20 już lat chora, niemal nie wstawała z łóżka. I pamiętam jak dziś jej słowa: „Nigdy ci nie mówiłam, że miało cię nie być, bo twój ojciec nie chciał, żebym Cię urodziła”. Rodzice budowali wtedy na wschodzie ogromnym wysiłkiem dom. Ojciec dla zasilenia rodzinnego budżetu dwa razy wyjeżdżał do Ameryki, a tu wypadek i w rodzinie Majchrów, ma się pojawić czwarte dziecko. Mama mówiła mi wtedy po latach: „Twój ojciec nie chciał, żebym cię urodziła, więc próbowałam nosić ciężary, skakać z wysokości...” I kiedy mówiła mi o tym, to przyszło mi do głowy, że mama to był jednak uparty charakter – szła do lekarza, po drodze przeżywała dramat katoliczki, ale jakoś nie doszła na tak zwany zabieg. Ale nie dlatego nie doszła, że nie była wojującą feministką, tylko dlatego, że brała odpowiedzialność za poczęte życie. Zapamiętałem głośne westchnienie, które wyrwało jej się z piersi, kiedy mówiła o tym synowi, ledwie opierzonemu księdzu, siedzącemu obok niej chorej. Zawracając spod tego gabinetu lekarskiego i niedoszedłego zabiegu miała powiedzieć: „Panie Boże obojętnie, co będę cierpieć ze strony mojego męża, ja to dziecko urodzę i ofiaruję je Tobie”. A ja słuchając tego po latach, już jako ksiądz pomyślałem, że przecież mnie nie pytała o zgodę, moje upodobania, ani o życiowe zamiary.

– Rodzice byli religijni?

– Tak, bo to była podstawa u ludzi przedwojennych. Mama całe lata chorowała, więc kapłan przychodził do domu z Panem Jezusem z parafii jezuickiej w Kłodzku. Mama żyła swoją pobożnością, modliła się i wywierała też jakiś wpływ na mnie, najmłodszego z czwórki rodzeństwa. Byłem ministrantem, więc mówiła: pamiętaj, żebyś był zawsze w porządku przy ołtarzu. Była zatroskana i zwracała uwagę na moją postawę. Tata był tradycyjnie religijny – niedzielną mszą świętą i spowiedź w określonym czasie.

– Jak rodzice zareagowali, kiedy powiedziałeś Ojcie, że chcesz zostać zakonnikiem?

– Tato w ogóle nie zareagował, bo generalnie nie ujawniał swoich emocji. Natomiast mama – pewnie trochę powodowana swoją chorobą – mówiła, żebym raczej pomyślał o diecezjalnym seminarium. Dla mnie to był Wrocław, ledwie 100 km, więc pewnie częściej byłbym w domu. No i może też wiązałyby się z tym jakieś pieniądze, co nie było wówczas dla rodziny bez znaczenia. Mieszkaliśmy w Kłodzku, a cały nasz dobytek w czasie wojny został na wschodzie, bo trzeba było uciekać w zasadzie tak jak staliśmy, więc rodzice zabrali tylko to, co się dało zabrać, w tym czwórkę dzieci. Rodzice być może się domyślali, jaki będzie mój życiowy wybór, bo przez lata służyłem do mszy świętej. I choć w liceum składałem dokumenty na prawo do Wrocławia, to wybrałem drogę na lewo – do jezuitów. A były to czasy głębokiego socjalizmu przed rokiem 1956.

– A dlaczego chciałeś Ojcie zostać właśnie jezuitą?

– Nie potrafię tego zdefiniować. Natomiast w żartach czasami odpowiadam, że jako ministranci – ja od klasy piątej do jedenastej – na plebanii mieliśmy swoją salkę, a na podwórku boiska do kosza i siatki. Bardzo mi to imponowało, jako młodemu chłopcu i może dlatego tak wybrałem. Ale to żart. Zdecydowało pewnie przebywanie z jezuicką wspólnotą od najmłodszych lat. A mamie namawiającej mnie na seminarium diecezjalne tłumaczyłem, że w domu i tak będę często, a pieniądze – choć ważne – to nie są przecież najważniejsze. Wybieram życie we wspólnocie zakonnej, bo łatwiej jest się pogodzić, kiedy się ludzie pokłócą z powodu różnicy charakterów.

– Już 50 lat temu mówiłeś, że pieniądze nie są najważniejsze, ale potem – dla Ciebie Ojcie – były zupełnie nieważne, bo co miałeś, to rozdawałeś, głównie na pomoc dla więźniów.

– Tak się jakoś składa, że żyję z prezentów i jest mi z tego powodu bardzo miło. Nie mam wielkich potrzeb, więc nie oczekuję wiele. Wśród gości naszego domu rekolekcyjnego w Zakopanem nie brakuje osób chcących w różnej formie wspomóc osadzonych w więzieniach. Czasami są to pieniądze ofiarowane przez jakieś panie do mojej dyspozycji na potrzeby osadzonych, a czasami jest to pomoc w innej, bardzo różnej formie. Kiedyś pewien więzień – dodajmy, że niewierzący – zapragnął otrzymywać „Gościa Niedzielnego” i ktoś mu opłacił prenumeratę gazety na cały rok. Są różne formy okazania swojej wrażliwości.

– Ojcie, dlaczego właśnie więzienie od dziesięciu lat stało się Twoim głównym miejscem pracy duszpasterskiej?

– Widocznie Pan Bóg miał taki zamysł i posłużył się w tym celu Małgorzatą Wróbel – zwaną „Wawczynią” – dyrektorką Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Mszanie Dolnej, mającą w takiej pracy spore już doświadczenie. Znalismy się, kiedy jeszcze była nastolatką i ze Starego Sącza przyjeżdżała na tzw. młodzieżową mszę świętą do Kościoła Kolejowego w Nowym Sączu. I choć tłumaczem, że mam już i tak sporo zajęć wynikających z mojego jezuickiego dzieła, namówiła mnie na wizytę w więzieniu z grupą wolontariuszy. To pierwsze spotkanie bardzo mnie poruszyło. To było niezwykle dla mnie. Wizyta w więzieniu, to właśnie jest to spotkanie z drugim człowiekiem w pracy duszpasterskiej. Chrystus daje takie pragnienie spotkania się z drugim człowiekiem i to jest dla mnie twórcze, choć przypuszczam, że nie tylko dla mnie. Spotykałem ludzi, ale znałem tylko ich twarze, nie znałem nazwisk, paragrafów, ani historii ich życia. Dopiero po jakimś czasie zacząłem niektórych poznawać bliżej. Wspominałem w mojej pierwszej więziennej książce o takim momencie: czekając po spotkaniu na wyjście, zauważyłem, że na uboczu stoi młody więzień. Zapytałem jak ma na imię i dlaczego jest taki smutny. „Mam na imię Rafał, a jakby ksiądz miał 25 lat, to ksiądz też byłby smutny”. Dopiero potem wytłumaczono mi, że 25 lat to jego wyrok za morderstwo. Ta sytuacja mnie zmroziła.

– Wybrałeś Ojcie pracę w więzieniu, choć od początku miałeś świadomość, że w swojej pracy duszpasterskiej trafiasz tu na najtrudniejszego – przepraszam za określenie – „klienta”. Gdybyś posługiwał w szpitalu, domu dziecka czy hospicjum, Twoi podopieczni byłiby dużo łatwiejsi w pracy.

– Prawdopodobnie by tak było. Znałem nieco pracę z chorymi, kiedy jako jezuicki student filozofii uczęszczałem w Krakowie do zakładu dla nieuleczalnie chorych na Helclów, albo na Kopernika służyłem do mszy świętej mojemu współbratu, ojcu profesorowi Husowi. Spotykałem się tam z różnymi sytuacjami, zmarłym udzielałem warunkowego rozgrzeszenia, namaszczałem śmiertelnie chorych. Pamiętam kobietę, która zmarła na chwilę przed moim przybyciem – miała na imię Nadzieja... Nic jednak nie wywarło na mnie takiego wrażenia, jak więzienie i praca z osadzonymi.

– Ojcie, dlaczego prawie zawsze używasz określenia „osadzeni”, a niemal nigdy „więźniowie”?

– Dlatego, że określenie „więźniowie” kojarzy się wyłącznie negatywnie. A osadzony, to dla mnie człowiek, który gdzieś się w życiu pogubił i został tylko na jakiś czas ograniczony w swojej godności. Mówię tak z szacunku do człowieczeństwa. Dlatego osadzony, ponieważ niektórzy z nich mówili, że najbardziej brakuje im tego, aby inni widzieli w nich człowieka.

– Twoja pierwsza książka składająca się ze świadectw osadzonych spotkała się z ogromnym zainteresowaniem, odbiła się głośnym echem, rozeszła w całym nakładzie i potrzebny był dodruk. Jakbyś zarekomendował swoją drugą książkę składającą się ze świadectw i życiowych historii więźniów? W najbliższy wtorek odbędzie się jej promocja.

– Po pierwszej książce poruszyły mnie opinie czytelników, jakie to musiały docierać. Część z nich zamieszczam na początku drugiej książki, bo one dużo mówią o odbiorze tej lektury. Większości czytelników temat więzienia i ludzi osadzonych tam na długie lata nie jest znany. Wielu uważa, że osadzeni mają tam lepiej niż na wolności – jedzenie, łóżko, jakieś rozrywki. To chyba niesprawiedliwa opinia. Przez te historie chciałem pokazać i podkreślić działanie Bożego miłosierdzia, Bożej łaski i troski, jaka droga kary więzienia dociera do człowieka, aby miał szansę rozwoju. W książce jest m.in. historia pokazująca, jak człowiek bez wykształcenia odnajduje Boga za kratami i pisze piękne zdanie: „moja wiara była cienka jak nitka”. Gdy będziemy czytać w książce jego korespondencję ze mną, to zauważamy, że Bóg szuka człowieka posługując się drugim człowiekiem. Może to być wolontariusz, nie tylko ksiądz.

– Nie frustruje Cię to Ojcie, że wielu tak często wraca za kraty?

– Trzeba to przyjąć do wiadomości, nie ma wyjścia. Chciałoby się, żeby oni tam nie wracali, a tu znamienita jest wypowiedź Jacka Szymańskiego, który w książce opisuje, że na wolności, w Krakowie, co dzień biegał do kościoła, a później robił te wszystkie rzeczy, które zaprowadziły go ponownie za kraty, gdzie musi spędzić czas do 2020 r. Mówi on, że nie daje sobie rady z nałogiem kradzieży. Jacek przekazuje nam informację, co się dzieje z osadzonym po wyjściu, że on ponownie wraca za kraty. Wielu po prostu nie radzi sobie na wolności.

ROZMAWIAŁ WOJCIECH MOLENDOWICZ

Jezus był ze mną za kratami



zaproszenie

o. Stanisław MAJCHER SJ

24 listopada 2015

50 lat kapłaństwa

16.30 Msza św. – Kościół Kolejowy

spotkanie autorskie
promocja książki

18.00 MCK Sokół

Przychodzi ich grupa. Nie znam żadnego. Wiem tylko, że każdy z nich ma coś na sumieniu. Nie są w tym miejscu na wieczność. Dławią się, każdy z osobna, swoje poplątane życie, a do tego jeszcze poplątane krakami i patologią domu rodzinnego...

Sony Centre

0 RATY
★%★

**Kupuj z gwarancją
najniższej ceny***

SUPEROFERTA OD SUPERMIKOŁAJA

**GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ
CENY***

X9005C

65"

**EISA
AWARD** Best
Product
2015-2016
DESIGN TV
Sony KD-65X9005C

**Najlepszy europejski telewizor
o innowacyjnym wzornictwie 2015-2016**



4K
Ultra HD TV

androidtv

TRILUMINOS
DISPLAY

**GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ
CENY***

**5.1-kanalowy
zestaw kina domowego
z technologiami WiFi®
i Bluetooth®**

HT-RT5

Wzmacniacz cyfrowy S-Master / moc 550 W
Technologia NFC / łączność WiFi® i Bluetooth®
Tryb „futbol” – akustyka wprost ze stadionu
Technologia optymalizacji dźwięku ClearAudio+



4K **WiFi** **Bluetooth** **N** **DSEE** **Live Football Mode**

**GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ
CENY***

**Najlepszy europejski
podróżny aparat
kompaktowy 2015-2016**

DSC-HX90

**EISA
AWARD** Best
Product
2015-2016
TRAVEL COMPACT CAMERA
Sony Cyber-shot DSC-HX90/V

Matryca CMOS Exmor R / rozdzielczość 18,2 Mpx

Obiektyw ZEISS® Vario-Sonnar T* / zoom optyczny 30x

Wysuwany wizjer OLED Tru-Finder

Odcyłany o 180° ekran LCD 3.0"



Exmor R **ZEISS** **WiFi** **N** **AVCHD** **Full HD 1080** **XAVC S**

Sprawdź wszystkie produkty objęte promocją w salonie Sony Centre:

sony.pl/SonyCentre

NOWY SĄCZ / ul. Dojazdowa 20 • tel. 18 444 11 44 • pon-pt: 10-19, sob: 10-15

* Promocja trwa w terminie 13.11.2015–13.12.2015 r. i obejmuje wybrane produkty.

O szczegóły należy pytać Doradcę sprzedaży. Regulamin promocji jest dostępny w salonach Sony Centre.

Aby użyć tego telewizora, trzeba wyrazić zgodę na Warunki Użytkownika oraz Politykę Prywatności firmy Google. „Google”, „Google Play”, „Android”, „Android TV” są zastrzeżonymi znakami handlowymi firmy Google Inc. Informacje zawarte w reklamie nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 K.C. „Sony”, „BRAVIA”, „Cyber-shot” są zastrzeżonymi znakami handlowymi Sony Corporation.

SONY

Ludzie

Jeśli się zmienię, przyjaciele nastawią mi kręgosłup

W kilka tygodni z nikomu nieznaną dziewczyną z podgorlickiej Kobylan ki stała się celebrytką chętnie zapraszana do ogólnopolskich stacji telewizyjnych. No i oczywiście posłanką. Elżbieta Borowska, 27-letnia kandydatka KWW Kukiz'15 otrzymała 8 115 głosów. Kim jest młoda parlamentarzystka, która niedawno na studia zarabiała w Londynie, a na czas kampanii zwolniła się z pracy?

Skromna kampania, ale wygrana

Wygrane wybory Borowska komentuje krótko: – To spełniona nadzieja. Jak przyznaje, zwycięstwo było lekkim zaskoczeniem, ale widocznie bezpośredni kontakt z wyborcami przyniósł efekty. Kampania była skromna, a przysłała posłanka sama wieszala swoje plakaty.

– Myślę, że budżet mojej kampanii nie przekroczył 10 tys. zł. To była bardzo skromna kampania, jeśli chodzi o środki finansowe, natomiast bardzo dużo kontaktu staraliśmy się mieć z ludźmi. Już na etapie zbierania podpisów osobiście spotykaliśmy się z wyborcami. Potem organizowaliśmy konferencje prasowe, spotkania w różnych częściach naszego okręgu – mówi.

Kampania przyniosła efekty. Borowska, jako „jedynka” Kukiz'15 debiutuje w Sejmie.

– Na razie przez całe tygodnie działałam na adrenalinie, myśląc zadaniowo, co jeszcze mam zrobić. Dopiero teraz emocje opadają, sływa ze mnie zmęczona.



FOT. Z ARCH. E. BOROWSKIEJ

Zagrała va banque, została osobą publiczną

Przed wyborami postawiła wszystko na jedną kartę.

– Na czas kampanii we wrześniu zwolniłam się z pracy. Pracowałam w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, ale lubię robić coś na sto procent, a wiedziałam, że jako lider muszę

całkowicie poświęcić się kampanii – opowiada.

Gra va banque opłaciła się. Wcześniej w Sejmie była tylko raz na konferencji naukowej, teraz to będzie jej miejsce pracy. Jak wybór zmienia jej życie?

– To życie wygląda teraz kompletnie inaczej, bo obowiązków jest o wiele więcej. Poza tym staję

się osobą publiczną, a to bardzo duże obciążenie. Muszę się liczyć, że będę pod ostrzałem – stwierdza.

Jak przyznaje, stara się nie śledzić internetowych komentarzy na swój temat. – Za to konstruktywna merytoryczna krytyka jest pomocna – uważa.

Przed wyborami absolwentka Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego robiła doktorat na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

– Jestem na ostatnim roku studiów doktoranckich, został mi ostatni semestr, więc oczywiście skończę studia, z tego na pewno nie zrezygnuję – zapowiada.

Kobieta nie ma łatwo

Posłanka Elżbieta Borowska jest już po zaprzysiężeniu. Została sekretarzem Klubu Kukiz'15 – będzie organizować pracę prezydium Klubu oraz koordynować pracę poselską tego ugrupowania w Sejmie.

Jest elokwentna, nie ma też problemów z wypowiedaniem się.

– Moje doświadczenie akademickie jest bardzo pomocne – przyznaje.

Jak jednak potwierdza, młody polityk, do tego kobieta, nie ma łatwo, musi liczyć się z tym, że nie zawsze jest traktowana poważnie.

Internet obiegnął przykład filmik, w którym dziennikarz TVN24 zagaduje Borowską o obraz wiszący w sejmowym korytarzu. Posłanka nie dała się złapać i szybko poprawiła reportera, ripostując, że to plaskorzeźba a nie obraz.

– Młoda kobieta nie jest traktowana jak stuprocentowy polityk.

Ale może nie mam poważnej prezen cji, ale mam swoje poglądy i wiem, czego chcę. Jeśli postawię sobie cel, to będę do niego dążyć – zapowiada stanowczo.

Eurosieroty zna ze swojego doświadczenia

Jednym z tematów, którymi chce się zająć w Sejmie, jest problem eurosierot. Sprawę zna z własnego doświadczenia, mama jest bezrobotna, a tata regularnie wyjeżdża za granicę, gdzie jako pracownik budowlany zarabia na rodzinę. Sama po skończeniu szkoły średniej wyjechała do pracy do Londynu, aby zarobić na studia.

– Zbyt wiele osób wyjechało już z kraju, co uderza w rodziny, a zwłaszcza dzieci. Ale też trzeba zwrócić uwagę na osoby starsze, które zostają same, bez opieki, bo ich rodziny wyjechały – mówi.

Chce się także zająć ochroną dziedzictwa kulturowego oraz działaniem na rzecz zwiększenia transparentności władzy.

Wśród swoich autorytetów wlicza Romana Dmowskiego, który kierował się interesem narodowym oraz ludzi kultury – Ignacego Paderewskiego i Jana Kiepury. Ceni też Annę Walentynowicz jako symbol „Solidarności”.

Sprząta, gotuje i chodzi po górach

Jak przyznaje, polityką zainteresowała się na poważnie już w czasach nauki w I Liceum Ogólnokształcącym w Gorlicach. Podczas wyborczej debaty musiała się zmierzyć ze swoim byłym dyrektorem Jerzym Nalepką (PSL) i właścicielem szkolnego sklepiku Henrykiem Plato (Zjednoczona Lewica) i choć była zdecydowanie najmłodsza w tym towarzystwie, to właśnie ona zdobyła mandat. Zawsze była humanistką, lubiła język polski, historię, języki obce. Zna angielski i francuski. Od dawna myślała o wejściu w politykę, ale dała sobie czas na skończenie studiów i zdobycie minimalnego doświadczenia zawodowego.

Oprócz polityki kocha turystykę pieszą – chętnie wędruje po Pieninach i Beskidzie Niskim. Lubi też odkrywać mniej cywilizowane miejsca. Czyta bardzo dużo książek. A rozmawiając z „Dobrym Tygodnikiem Sądeckim” robi sobie przerwę w... sprzątanii. Ceni prace fizyczne, które wyciszają i pozwalają na uporządkowanie myśli. Jak przyznaje, lubi też gotować, jednak nie dla siebie a dla innych. Najchętniej sięga po przepisy z kuchni włoskiej. Jak podkreśla – jest normalną kobietą i nie chce, żeby bycie posłanką zmieniło jej osobowość.

– Jeśli uderzy mi woda sodowa do głowy, to moi przyjaciele zapowiedzieli, że nastawią mi porządek kręgosłup – śmieje się.

(JOMB, MOL)

REKLAMA

Tradycja
dobrych cen





Tradycja Fabryka Okien
ul. Elektrodowa 47
33-300 Nowy Sącz
www.tradycja.biz
tel. (18) 444 40 28
e-mail: info@tradycja.biz

Zostań naszym
partnerem handlowym
Zapraszamy do współpracy!



TRADYCJA
FABRYKA OKIEN

Jubileusz

Montessoriańskie dzieci w Nowym Sączu

W Miejskim Przedszkolu nr 14 im. Marii Montessori dzieci same sadzą rośliny w ogrodzie, budują i tworzą z naturalnych materiałów. Uczą się także... ciszy. Elementy te wchodzą w skład oryginalnej metody pedagogicznej stosowanej w tym przedszkolu. Pierwszy oddział montessoriański utworzono tutaj 20 lat temu.

Pomóż mi samemu to zrobić

– Na patronkę naszego przedszkola wybraliśmy Włoszkę, Marię Montessori, ponieważ zachwyciła nas jej osobowość i dzieło życia – mówi dyrektor przedszkola Beata Majewska.

– Montessori była niezwykłą kobietą, która poświęciła się pracy z dziećmi i kształceniu kadry pedagogicznej w wielu krajach świata. Jako pierwsza kobieta we Włoszech uzyskała tytuł doktora medycyny w dziedzinie psychiatrii, studiowała psychologię, filozofię, pedagogikę. Nowa koncepcja wychowania dziecka według Montessori polega na „pomocy dawanej dziecku od urodzenia w jego psychiczno-duchowym rozwoju”. Pomoc ta ma być wszechstronna, ale nienarzucać i delikatna, udzielana według myśli montessoriańskiego hasła przewodniego „pomóż mi samemu to zrobić” – dodaje dyrektor.

Pedagogika Montessori opiera się na stwierdzeniu, że każde dziecko jest inne i powinno rozwijać się w swoim tempie, według indywidualnego planu rozwoju. Obserwując dzieci odkryła fazy występujące w ich rozwoju, które są etapami najłatwiejszego przyswajania wiedzy i nabywania konkretnych umiejętności. Prekursorkami pedagogiki Marii Montessori w sądeckim przedszkolu były nauczycielki: Julie Boudreaux, która przyjechała z USA i przywiozła pierwsze montessoriańskie materiały oraz Małgorzata Karpiel, która jako pierwsza podjęła została nauczycielem montessoriańskim.

Praca jest zabawą

Dzieci w grupach montessoriańskich nie zdobywają wiedzy w sposób tradycyjny. Uczą się poprzez pracę i doświadczenie. W przedszkolu nie znajdziemy zbyt wiele zabawek. Brzmi niewiarygodnie? – Praca dziecka w rozumieniu montessoriańskim różni się od pracy dorosłych. Dorosli pracują, aby osiągnąć konkretny cel. Dla dzieci praca jest zabawą i możliwością opanowania nowych umiejętności – wyjaśnia Beata Majewska. – Dziecko poprzez badanie przedmiotów stopniowo dochodzi do własnych wniosków i uogólnień. W podejmowaniu pracy i poszerzaniu wiedzy pomaga dziecku nauczyciel poprzez prezentację materiału i tzw. lekcje pojęć. W naszym przedszkolu dzieci mają stworzone warunki do wolnej pracy indywidualnej w wybranym przez siebie czasie i miejscu. Odbywa się ona według ustalonych zasad. Wolność w aspekcie montessoriańskim



nie oznacza samowoli, lecz jest wolnością ograniczoną przez wolność i prawa drugiego człowieka – podkreśla.

Lekcje ciszy odkrywają wnętrze

Nad procesem wychowania czuwa nauczyciel montessoriański. To, według Marii Montessori, „pomocnik i doradca, przewodnik i organizator, inicjator wolności dziecka”.

– Rozwój dziecka to wynik jego aktywności, dziecko musi więc dokonywać eksperymentów i doświadczeń przy pomocy konkretnych materiałów – dodaje Beata Majewska.

– I tutaj dochodzimy do braku zabawek w montessoriańskich salach – mówi Grażyna Widel, nauczyciel montessoriański. – Dzieci potrzebują praktycznego kontaktu z rzeczywistością, nie zawsze można im to zapewnić. Dlatego Maria Montessori opracowała materiały rozwojowe – klucze do poznawania świata. Są one jakby dobrym startem do rozumienia świata. Sposób pracy z nimi zachęca do działania, pobudza kreatywność dziecka – opowiada

nauczycielka. W sali montessoriańskiej znajdziemy grupy materiałów do ćwiczeń praktycznego życia, do kształcenia zmysłów, do edukacji matematycznej, językowej oraz materiał do poznawania świata kultury. Zgodnie z filozofią Marii Montessori, wychowawczyni kładą nacisk na indywidualny i wewnętrzny rozwój dziecka. Służą temu między innymi lekcje ciszy. – Uczą one skupienia, wejrzenia w siebie, pomagają odkryć własne wnętrze, które posiada każde dziecko, nie zawsze to sobie uświadamiając – mówi nauczycielka Katarzyna Tomaniewska. – Zuracamy też dużą uwagę na wdrażanie dzieci do samodzielności i stopniowe uniezależnianie się od dorosłych. Służą temu ćwiczenia praktycznego życia, podczas których dziecko samodzielnie wykonuje czynności związane z samoobsługą i podstawowymi zajęciami domowymi, ćwiczenia grzeczności i dobrego wychowania – dodaje.

W tajemniczym ogrodzie

Duże pole do popisu dla montessoriańskich dzieci stanowi otwarty



niedawno na nowo ogród i plac zabaw. Są tam wielofunkcyjne urządzenia do wspinania, zjeżdżania, fabryka piasku, ruchome mostki do przechodzenia, ogród, o który dzieci same dbają, ścieżka sensoryczna. Dzieciaki mogą w nim swobodnie eksperymentować na naturalnych materiałach i poznawać świat przez doświadczenie. – Nasz nowy ogród mógł powstać głównie dzięki darczyńcom pozyskanym przez Sądeckie Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci „Złota Rybka” – mówi dyrektor przedszkola Beata Majewska.

Nauczyciele otwarci na świat

Nauczyciele w sądeckim przedszkolu są montessoriańscy. – Wszyscy ukończyliśmy studia podyplomowe o kierunku pedagogika Marii Montessori. Cały czas się szkolimy. W latach 2014 – 2015 uczestniczyliśmy w

międzynarodowym projekcie „Montessori Triangle”, który polegał na wizytach i wymianie doświadczeń z placówkami Montessori w Polsce i za granicą. Swoją wiedzę dzielimy się również biorąc udział w międzynarodowych konferencjach i warsztatach, w przedszkolu prowadzone są praktyki zawodowe dla studentów z kraju i zagranicy. W tym roku obchodzimy jubileusz 20-lecia realizacji pedagogiki Montessori w naszym przedszkolu. W 2008 r. uzyskaliśmy patronat Polskiego Stowarzyszenia Montessori – mówi Beata Majewska.

– Jesteśmy otwarci na świat, przyjeżdżają do nas praktykanci z Belgii, Chin czy nawet Indonezji. Wymiana doświadczeń służy wzajemnemu rozwojowi, wizyty te są również okazją do promowania naszego miasta – dodaje Grażyna Widel.

AGNIESZKA MAŁECKA

REKLAMA

złota nitka
studio krawieckie

Szycie na miarę.
Przeróbki.
Futra. Skóry.

Żywiecka 25, Nowy Sącz
(wejście od ulicy Kołłątaja) | tel. 506 324 352
studioszlotanitka@gmail.com

ZAPRASZAMY na bezpłatne konsultacje uroginekologiczne dla kobiet z problemami nietrzymania moczu,

które odbędą się 28.11.2015 r. w Szpitalu Medikor w Nowym Sączu ul. Rzemieślnicza 5.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr **18 443 54 29** lub osobiście w rejestracji szpitala. **Liczba miejsc ograniczona!**

REKLAMA

I FESTIWAL MŁODEGO WINA 2015
MAŁOPOLSKI SZLAK WINNY

26 listopada
godz. 18.00

konkurs win

II kategorie
wina białe
wina czerwone

degustacja win
degustacja żywności ekologicznej
muzyka na żywo

wstęp 10 zł
* w cenie biletu dla każdego okazjonalny kieliszek w prezencie

SPONSORZY: AQUAPLAST, AV, FOTON MEDIALIST, GAZETA Krakowska, ts, młoda typografia

Bohema
restauracja pub cafe

Nowy Sącz Rynek 13

MATERIAŁ SPONSOROWANY



**INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



SĄDECKIE WODOCIĄGI
Spółka z o.o.

UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



Dobrodziejstwo tych inwestycji docenimy za kilka lat...

Bez ich udziału spora część z nowych klientów Spółki Sąddeckie Wodociągi mogłaby liczyć na podpięcie do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej za około 80 lat... Gdyby nie unijne środki pochodzące z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko rozbudowa wodociągu i kanalizacji odbywałaby się przez wiele długich lat. Dorośli mieszkańcy Sądeczyny, a później ich dzieci, wnuki borykałyby się nadal z brakiem wody w studniach i smrodem spowodowanym wypuszczaniem zawartości szamba do przydomowych rowów.

Dostarczyć dobrą i zdrową wodę

O tym jak trudne to zadanie przekonali się nasi przodkowie, mieszkający w Nowym Sączu na początku XX wieku. Intensywne prace nad poszukiwaniami wystarczających i odpowiedniej jakości zasobów wodnych, a później budowa wodociągu pokazały, że to praca dla umiających podejmować odważne decyzje. W latach 1906 – 1908 przetoczyła się przez Nowy Sącz burzliwa dyskusja na temat potrzeby wykonania inwestycji wodociągowej. Nie wszyscy zdawali sobie sprawę jak doniosłe znaczenie będzie mieć skanalizowanie i zwodociągowanie miasta, szczególnie dla przyszłych pokoleń.

Woda na wagę złota

Dziś, kiedy zasoby wody zdatnej do picia się kurczą, a organizacje międzynarodowe alarmują o jej pogorszącej się jakości,

„Woda nie jest produktem handlowym takim jak każdy inny, ale raczej dziedzicznym dobrem, które musi być chronione, bronione.”
(z preambuły Ramowej Dyrektywy Wodnej Unii Europejskiej)



Budowa sieci w regionie Nowego Sącza. Początek XX wieku.

coraz więcej osób zdaje sobie sprawę, że to towar deficytowy, o który bezwzględnie trzeba dbać.

Warto też wiedzieć, że inwestycje wodociągowe nie należą do tych dochodowych, bo i nie takie jest ich zadanie. Szybko, bo już w 1913 roku przekonał się o tym ówczesny burmistrz Nowego Sącza Władysław Barbacki:

„(...) wodociąg miejski okazał się deficytowy. Łącznie jego koszty, obejmujące bieżące utrzymanie i amortyzację pożyczki zaciągniętej na tę inwestycję, zamknęły się kwotą 110.237 koron i 79 halerzy, gdy tymczasem dochód uzyskany w tym czasie z 8-procentowego podatku wodociągowego wyniósł zaledwie 77.024 korony i 20 halerzy, co zmusiło do pokrycia zaistniałej różnicy (...) z ogólnych dochodów miasta.”

W kolejnych latach, co potwierdzają dokumenty miejskie sporządzone w okresie międzywojennym, nie było środków na



rozbudowę podjętej na początku XX wieku inwestycji. Spowodowała to między innymi trudna sytuacja gospodarcza, zarówno ta ogólnopolska, jak i lokalna – sądecka.

Ponad 400 mln zł na inwestycje

Na szczęście dziś są środki zewnętrzne, dzięki którym możliwa była rozbudowa kanalizacji i sieci wodociągowej w regionie. Spółka Sąddeckie Wodociągi prowadzi dwa duże projekty wodno-ściekowe. Pierwszy z nich jest największym tego typu przedsięwzięciem w Małopolsce o wartości 338 mln zł.

W ramach inwestycji została zbudowana sieć kanalizacyjna o długości 174 km dla 18900 osób i wodociąg – 70 km dla 8000 mieszkańców Sądeczyny, a także rozbudowana i zmodernizowana Stacja Uzdatniania Wody w Starym Sączu.

– Drugi projekt obejmuje Nowy Sącz oraz gminę Stary Sącz. Skorzysta z niego około 3800 osób, które zyskają możliwość podpięcia się do sieci

Dzięki wsparciu środków z Unii Europejskiej Spółka Sąddeckie Wodociągi prowadzi projekt pn. „Rozbudowa wodociągów i kanalizacji w Gminie Nowy Sącz i Stary Sącz”, który zapewni dostęp do czystej i bezpiecznej wody dla 3,5 tys. mieszkańców Sądeczyny. W ramach prowadzonych prac zostanie wybudowana także kanalizacja, dzięki której poprawi się jakość życia mieszkańców oraz środowiska naturalnego, bo ścieki trafią tam, gdzie ich miejsce – do oczyszczalni. Wartość zadań to 81 mln zł.

kanalizacyjnej i wodociągowej – mówi Janusz Adamek, prezes Spółki Sąddeckie Wodociągi. – O doniosłości tych przedsięwzięć przekonamy się zapewne za kilka lat, kiedy już chłodno, bez pustej krytyki politycznej, popatrzymy na to jak zmieniło się nasze najbliższe otoczenie.

Spółka Sąddeckie Wodociągi prowadzi II Projekt pn. „Rozbudowa wodociągów i kanalizacji w Gminie Nowy Sącz i Stary Sącz”, który łącznie z I Projektem pn. „Modernizacja i rozbudowa systemu gospodarki wodno-ściekowej Miasta Nowego Sącza z przyległymi terenami gmin sąsiednich” zapewni dostęp do bezpiecznej wody i możliwość nieuciążliwego dla środowiska odprowadzania ścieków na 98 procentach obszaru aglomeracji Nowy Sącz. To skok cywilizacyjny dla regionu, bo dzięki środkom unijnym inwestycje zostały przeprowadzone w ciągu kilku lat. Bez wsparcia zewnętrznego, z własnych środków, tego typu inwestycje trwałyby nawet 80 lat.



Nowoczesna Stacja Uzdatniania Wody, z której korzystają mieszkańcy m.in. Nowego Sącza i gminy Stary Sącz



Prace są prowadzone w trudnym, górzystym terenie

Sąddeckie Wodociągi Sp. z o.o.
ul. W. Pola 22, 33-300 Nowy Sącz
NIP 734-24-24-787, KRS 0000109022
Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieście
w Krakowie Wydział XII KRS
Kapitał zakł. 134 323 500,00 zł

tel.: 18 443-86-43
fax: 18 443-83-04
www.swns.pl
www.pois.gov.pl
www.funduszeuropejskie.gov.pl
info@fs.swns.pl


WIŚNIEWSKI

SPEŁNIJ MARZENIE o bezpieczeństwie...



**Przyłącz się do akcji!
Kup promocyjną bramę, drzwi lub ogrodzenie
i pomóż zapewnić bezpieczeństwo dzieciom.**

**100 zł ze sprzedaży każdego promocyjnego produktu
przeznaczamy na zabezpieczenie terenów wokół domów dziecka.**

Oferta obowiązuje od 15 września do 30 listopada 2015 r. - sprawdź w Punktach Sprzedaży!
Zasady promocji na stronie www.wisniowski.pl/promocja



TOMEX

NAJLEPSZE OKNA DRZWI BRAMY

PASZYN 478
tel. 18 440 20 14
e-mail: biuro@tomexokna.pl
www.tomexokna.pl

NOWY SĄCZ
ul. Zielona 45, tel. 18 444 11 27
e-mail: zielona@tomexokna.pl
ul. Jagiellońska 57, tel: 18 444 11 01
e-mail: jagiellonska@tomexokna.pl

NOWY TARG
ul. Kolejowa 59
tel. 18 264 88 59
e-mail: nowytarg@tomexokna.pl

TARNÓW
ul. Krakowska 131
tel. 14 627 26 32
e-mail: tarnow@tomexokna.pl

JASŁO
ul. Kościuszki 44
tel. 13 445 23 29
e-mail: jaslo@tomexokna.pl

GORLICE
ul. Biecka 40
tel/fax: 18 354 69 11
e-mail: gorlice@tomexokna.pl

LIMANOWA
ul. Kopernika 14
tel. 018 330 11 67
e-mail: limanowa@tomexokna.pl

KROSNO
ul. Liniarska 10
tel. 13 432 39 45
e-mail: krosno@tomexokna.pl

SZAFLARY
ul. Zakopiańska 18
tel. 18 275 40 64
e-mail: szafлары@tomexokna.pl

Kulturalnie

Odkrywca przy obiektywie

Kamil Bańkowski fotografią zajmuje się od 10 lat. Najchętniej uwiecznia krajobrazy i architekturę. Plenery fotograficzne są okazją do odkrywania tajemnic Małopolski.

– Hasło „Małopolska odkryta” przywoździ na myśl raczej krajobrazy górskie, leśne zakątki czy stare warownie. Pan za cel swoich polowań z obiektywem obrał natomiast świątynie i kapliczki. Skąd taki wybór?

– Krajobrazy Małopolski są doskonale znane i promowane. Każdy był w Pieninach, na Jaworzynie Krynickiej lub w Tatrach. Natomiast mało kto odwiedził kościół w Książu Wielkim lub w Rożnowicach, a to są miejsca z przepięknymi dziełami sztuki sakralnej. Leżą na uboczu uczęszczanych szlaków i zapewne dlatego są mało znane. Na szczęście zainteresowanie sztuką sakralną rośnie z roku na rok, głównie dzięki Szlakowi Architektury Drewnianej. A kapliczkami zajmuję się od kilku lat i nie mogłem ich pominąć również przy tej okazji.

– Udało się odkryć jakieś tajemnice podczas pracy nad wystawą?

– Tajemnic i nieznanymi mi rzeczy odkryłem wiele. Przygotowując się do tego tematu przeczytałem kilka książek o sztuce w Małopolsce, jednak te źródła nie zawierały wszystkiego. Kilka rzeczy mnie naprawdę zaskoczyło np. Chrystus na krzyżu w kościele w Proszowicach. Otóż okazało się, że znajdują się tam dwa przedstawienia – tak jakby jedno, ale powtórzone – zarówno od strony nawy jak i prezbiterium. Z tego co wiem, to w Polsce są tylko trzy kościoły z takimi karykaturami.



ARCH. K. BAŃKOWSKIEGO

– Fotografuje Pan od 10 lat – co najchętniej?

– Zaczęłem od krajobrazów i długo się ich trzymałem. Potem jakby ich naturalnym uzupełnieniem stała się architektura, najchętniej drewniana – wpisująca się właśnie w ten krajobraz. A od jakiegoś czasu zainteresowałem się też architekturą murowaną. Cały czas staram się rozwijać i poszukiwać nowych tematów do fotografowania, gdyż to daje bodźce do zgłębiania nowych tematów i do odwiedzania nowych miejsc. Tak więc krajobrazy, architektura i kapliczki to moje ulubione cele fotograficzne.

– Pana zdjęcia pokazują piękno polskiej i słowackiej przyrody, architektury. Ale jest też Syria, Rumunia, Jordania. Co dalej? Będzie dżungla amazońska, preria albo safari?

– Raz na rok lubię odwiedzać dalsze kraje. W zeszłym roku byłem w Iranie i z tej wyprawy byłaby ładna wystawa, muszę to przemyśleć (śmiech). Natomiast plany nowych podróży powstają dość spontanicznie i tak naprawdę nigdy nie wiem, gdzie mnie zanieśie los w przyszłym roku.

– W naszym regionie istnieje „miejsce idealne” dla fotografa? Światło, otoczenie, klimat...

– Miejsce idealne to jest to, w którym czujemy się idealnie. A takich jest w naszej okolicy sporo. Choćby górki nad Rytrem – z pięknymi widokami i ciszą, którą zakłóca tylko wiatr. Okolice Poręby i Żeleźnikowej Małej również oferują podobne „atrakcje”. Podobnie jest w drugą stronę: Chochołowice, Litacz lub Obidza koło Jazowska to sielankowe miejsca, w których można zrobić nie tylko piękne zdjęcie, ale również odpocząć i nasycić się spokojem.

ROZMAWIAŁA KRYSZYNA PASEK

Wystawa „Małopolska odkryta” miała swój wernisaż we wtorek 17 listopada w Domu Polsko-Słowackim w Gorlicach. W Nowym Sączu będzie można ją zobaczyć w Centrum Edukacji Młodzieży KANA. Otwarcie wystawy – 26 listopada o godz. 18.

Filmoteka sądecka (26)



Z Sącza do Hollywood

W Nowym Sączu 29 kwietnia 1933 r. urodził się Jerzy Wygrzywalski, syn Stanisława i Michaliny z Zajączków, który – po latach – brał istotny udział przy realizacji nagrodzonych Oscarami filmów „Bez przebaczenia” Clint Eastwooda (1992), „Lista Schindlera” Stevena Spielberga (1993) czy „Titanic” Jamesa Camerona (1997).



w zdjęciach, które Neil Armstrong wykonał 21 lipca 1969 r. na Srebrnym Globie ze słowami „To mały krok człowieka, ale wielki krok ludzkości”.

Odpowiednie pomiary światła wykonywane przez Milтона, były niezwykle istotne zwłaszcza przy efektach specjalnych, m.in. przy zdjęciach wymagających

Zanim trafił do Hollywood, był w latach pięćdziesiątych skromnym nauczycielem fizyki w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Po październikowej odwilży w 1957 r. wyemigrował najpierw do Wiednia, gdzie pracował jako technik w korporacji Shrack, a w 1960 r. do mekki filmowców – Hollywood, gdzie założył firmę Quality Light Metric. Wtedy po raz pierwszy mógł zobaczyć na własne oczy oscarowe gale, których pierwszoplanowymi postaciami były gwiazdy filmów – kamieni miłowych w historii kina, jak „Ben Hur”, czy „Pół żartem, pół serio”. Czy pomyślał o tym, że za kilkadziesiąt lat, chłopak znaną Dunajca i Kamienicy, będzie też po części współtwórcą oscarowych przebojów?

Pasją Jerzego (w 1966 r. zmienił nazwisko na George Milton) były kamery i aparaty fotograficzne i przede wszystkim towarzyszące im – niezbędne przy robieniu profesjonalnych zdjęć – instrumenty do pomiaru światła, wtedy jeszcze analogowe, potem, wraz z postępem technologicznym, cyfrowe. Jerzy wyspecjalizował się w serwisie, sprawdzaniu i kalibrowaniu światłomierzy do produkcji filmowych w USA i Europie, współpracował z wytwórniami filmowymi Warner Brothers, Walt Disney, 20th Century Fox, MGM Paramount.

Równoległe został konsultantem przemysłu aeronautycznego, uczestniczył w programie Apollo, zwieńczonego lądowaniem na Księżycu. Ma więc skromną cegiełkę

podwodnego filmowania np. przy „Szczękach” lub „Titaniku”. Oświetlenie dynamicznych planów filmowych stanowi we współczesnym filmie jeden z najważniejszych środków wyrazowych, jest podstawą kreacji obrazu, kształtuje nastrój zarówno scen, jak i całego filmu, akcentuje ważność elementów w kadrze w trakcie ujęcia.

Od lat siedemdziesiątych niewielka firma Quality Light Metric praktycznie zdominowała obsługę światłomierzy w branży filmowej na Zachodnim Wybrzeżu, mimo konkurencji takich potentatów jak Canon czy Kodak. George zawsze osobiście angażował się w przygotowanie i kontrolę kalibrowanych przyrządów, spędzał na tej żmudnej i precyzyjnej robocie dziesiątki godzin, nie zatem dziwnego, że producenci filmów chwalili jej wyjątkową jakość.

Współcześnie George Milton, jako człowiek w starszym już wieku, żyje w odosobnieniu, nie odpowiada na telefony i korespondencję kierowaną na Hollywood Boulevard 550, nawet na zaproszenia American Cinematographers Association w Hollywood, którego jest honorowym członkiem. Twórcy kina, którzy z nim współpracowali, wyrażają się o nim z najwyższym szacunkiem i nazywają go „ostatnim rzemieślnikiem starej mechaniki światła”. Dbał bowiem zawsze o to, żeby to, co pokaże się na ekranie, wcześniej musiało zaistnieć przed obiektywem. Wszelkie triki, „podkreścające” przy pomocy komputerów realny świat, uważał za fałszerstwo.

JERZY LEŚNIAK

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM 4 stoliki na wkręcanych, metalowych nóżkach, kolor dąb szary, tel. 721 066 993.

SPRZEDAM 4 szafeczki biurowe na kółkach z szufladami, kolor dąb szary, tel. 721 066 993.

SPRZEDAM stolik kawowy, kolor dąb szary, tel. 721 066 993.

SPRZEDAM biurko w kolorze olchy, tel. 721 066 993.

SPRZEDAM szafę biurową, kolor olcha, tel. 721 066 993.

SPRZEDAM ławę z lpera, kolor szary, tel. 721 066 993

TANIO sprzedam słoneczną działkę w Nowym Sączu ul. Juranda. Woda, kanalizacja, 14 arów. Tel. 515776811, 512983676.

Pożyczka elastyczna. Tel. 668 681 931

Pożyczka szybko i uczciwie Tel. 668 681 931

Do 25.000 zł na dowolny cel Tel. 668 681 931

Gotówka nawet do 25.000 zł!

Tel. 668 681 931

Pożyczka z dojazdem do klienta. Tel. 668 681 931

Ale pożyczka nawet w 24 godziny. Tel. 668 681 931

Dojazd do klienta! Pożyczka do 25.000 zł! Tel. 668 681 931

Pożyczka nawet do 25 000 zł. Zadzwoń! Tel. 668 681 931

Ale szybka gotówka do 25.000 zł!!! Sprawdź! Tel. 668 681 931

KASA Potrzebujesz pieniędzy? ZADZWOŃ! Tel. 668 681 931

VIDOK OKNA I DRZWI
www.vidok.com

Prawdziwe Okna

AUTORYZOWANY PARTNER HANDLOWY: OKNOBUD
ul. Siemiradzkiego 9, 33-300 Nowy Sącz, tel. 18 442 19 97, 502 458 992

REKLAMA

WEŁNY - PŁYTY G-K

Włna izolacyjna 1 m³ od **248**

Płyta g-k gr. 12,5 mm 1,2x2,6 m 1 szt. **1450**

Nowy Sącz
ul. Węgierska 144 H
tel. 18 44-29-129
www.biegonice.pl

GRUPA psb
BIEGONICE SKŁADY

REKLAMA



Trzy Korony

GALERIA

ZAKUPY • SPORT • ROZRYWKA



SPOTKANIA
JESIENIĄ

www.galeriatrzykorony.com.pl

UL. LWOWSKA 80, NOWY SĄCZ

E.Leclerc

fitness

UNITED COLORS
OF BENETTON.

orsay

NEWYORKER



BROWAR
TRZY KORONY